POGODA
Dziś opady śniegu, częściowo słonecznie, temperatura około 15 stopni, wiatry 15-25 mil na godzinę. W nocy możliwa zadymka śnieżna, temperatura od 0 do 10 stopni.
Jutro spodziewane zachmurzenie duże, temperatura około 22 stopni.
Wschód — 6:58, zachód — 5:12.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest poniedziałek, 6 lutego — Tytusa, Bogdana, Doroty.
Jutro wtorek, 7 lutego — Romualda, Ryszarda.
Pojutrze środa, 8 lutego — Popielec, Izajasza.

No. 25 Rok (Vol.) LXX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 6 Lutego (February 6), 1978 Telephone BRunswick 8-8700 25c

NIEPEŁNY SUKCES MISJI SADATA

Jałowa Konferencja w Algierze

Breżniew Coraz Częściej Na Widowni

Moskwa (UPI) — Leonid Breżniew, który ponoć złożony ciężką grypą, ograniczył swoje wystąpienia publiczne i od 8 grudnia ub. r. tylko dwa razy pojawił się na widowni, odwołując wszystkie spotkania z zagranicznymi gośćmi i wszystkie zapowiedziane wyjazdy — obecnie pojawia się coraz częściej, jak gdyby usiłował nadrobić zaległości i wykazać, że nadal twardą ręką sprawuje władzę.

Po wtorkowym przyjęciu szefa rządu PRL — Piotra Jaroszewicza, szef komunistów sowieckich zaraz na drugi dzień podejmował kubańskiego ministra obrony Raula Castro.

Na ekranach telewizyjnych przez 20 sekund pokazano w zbliżeniu szeroko uśmiechniętego Breżniewa, który gestykulując z ożywieniem rozmawiał z sowieckim ministrem obrony Dymitrem Ustinowem. Po drugiej stronie stołu siedział gość kubański.

Następnie agencja prasowa Tass, bardzo zazwyczaj powściągliwa w ujawnianiu prywatnych stron życia dygnitarzy sowieckich, podała wiadomość, że Breżniew, w asyście premiera Aleksieja Kosygina, ministra Ustinowa i dwóch członków politbiura — Andrei Kirilenko i Michała Susłowa, pojawił się w Teatrze Bolszoj i Oklaskiwał operę "Trubadur."

"Publiczność zgotowała im żywe i serdeczne przyjęcie" — informuje Tass.

Komunikaty oficjalne są bardzo powściągliwe w informowaniu co było tematem rozmów Breżniewa najpierw z Jaroszewiczem, a następnie z Raulem Castro, ale zdaniem dyplomatów zachodnich w czasie spotkania z tym ostatnim, Breżniew omawiał głównie sowiecko-kubańskie zaangażowanie się w Etiopii.

"Biała Śmierć" w Górach

Chamonix. (UPI) — Dwie potężne lawiny śnieżne spadły w dolinie Chamonix, znosząc kilkanaście domków turystycznych i zasypując całkowicie drogi i tory kolejowe.

Do tej pory stwierdzono, że cztery osoby straciły życie, cztery są zaginione i dwie zostały ranne.

Władze miejskie Chamonix zarządziły ewakuację około 200 mieszkańców domków turystycznych i 50 dzieci, przebywających na zimowych wakacjach. Ze względu na całkowite zablokowanie dróg, ewakuacja przeprowadzana jest przy użyciu helikopterów.

Równocześnie w rejonach Aosta we Włoszech ekipy ratownicze z psami zdolnymi do tropienia węchem osób zasypanych, poszukują 4 zaginionych Belgów i 3 Włochów, co do których istnieją obawy, że zasypała ich lawina śnieżna w pobliżu Cervinii. W rejonie tym lawina w pewnym miejscu zablokował drogę ścianą śniegu wysokości 40 stóp.

Zaufanie Zostało

Chartum. (UPI) — Jeszcze w zeszłym roku napływ zagranicznych kapitałów inwestycyjnych do Sudanu był większy, niż gospodarka tego kraju mogła wchłonąć.

Liczne kraje, a w szczególności arabskie kraje naftowe, widziały w Sudanie, największym państwie Afryki, przyszły śpichlerz Bliskiego Wschodu. Potem natrafiono jednak na poważne trudności w realizowaniu zaplanowanych inwestycji i napływ kapitałów ustał. Inwestatorzy zagraniczni nie stracili jednak zaufania i nie wykreślili Sudanu ze swoich planów, ale działają z większą niż dotąd ostrożnością.

Nieprzejednani Nie Doszli Do Porozumienia

Iracki Bojkot Był Poważnym Ciosem Dla "Państw Oporu"

Algier (UPI) — Konferencja arabskich "państw oporu" zaczęła się pod złym znakiem. Najpierw Irak zapowiedział zbojkotowanie konferencji i zapowiedź tę spełnił. Następnie obrady rozpoczęły się z dwudniowym opóźnieniem, gdy przywódca libijski Moammar Khadafy "rozchorował się na żołądek." Zdaniem obserwatorów politycznych była to typowa choroba "dyplomatyczna," ponieważ Khadafy chciał w ten sposób dać do zrozumienia, że sprzeciwia się włączeniu do porządku obrad sprawy byłej Hiszpańskiej Sahary, rozdzielonej obecnie pomiędzy Maurytanię i Maroko i uwikłanej w konflikt zbrojny z lokalnym ruchem partyzanckim, który popiera Algeria.

Do stołu obrad, którym przewodniczył algierski prezydent Houari Boumedienne, zasiedli obok niego przywódcy Libii, Syrii, Jemenu Południowego i Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej PLO.

Trzydniowe obrady nie doprowadziły "nieprzejednanych" do jakichkolwiek konkretnych decyzji, jakkolwiek

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nieznaczny Spadek Bezrobocia

Washington (UPI) — Departament Pracy podaje, iż w miesiącu styczniu 272,000 osób znalazło zatrudnienie, pomniejszając w ten sposób obecny wskaźnik bezrobocia w kraju o 0.1 proc. Jest to już trzeci miesiąc z rzędu, w którym notuje się spadek bezrobocia, który przy poziomie 6.3 proc. jest najniższy od czasu kiedy w październiku 1974 zanotowano wskaźnik równy 6.1 proc.

W grudniu ub. roku bezrobocie zmniejszyło się z 6.7 proc. do 6.4 proc., co zaskoczyło nawet najbardziej optymistyznie nastawionych doradców ekonomicznych Prezydenta. Dep. Pracy dodaje, iż od sierpnia ub. roku wskaźnik ten utrzymuje się na tym samym poziomie lub też maleje.

W styczniu ub. roku, tj. kiedy Jimmy Carter został zaprzysiężony jako 39-ty Prezydent Stanów Zjednoczonych, wskaźnik bezrobocia wynosił 7.4 proc. Niektórzy eksperci w sztabie administracji federalnej uważają, iż zgłoszony projekt ulg podatkowych jest w chwili obecnej niepotrzebny z uwagi na lepszą koniunkturę gospodarki kraju. Prezydent Carter chce jednak aby redukcję podatków zatwierdzono żeby zabezpieczyć postęp gospodarczy w długiej połowie bież. roku.

Syn Humphrey'a Kandyduje

St. Paul, Minn. (UPI)—Senator stanowy Hubert H. Humphrey III zmienił swój zamiar ubiegania się o miejsce w Kongresie Stanów Zjednoczonych i obecnie — z ramienia Partii Demokratycznej — będzie kandydatem na stanowisko prokuratora generalnego na stan Minnesota. Humphrey jest oczywiście synem zmarłego niedawno senatora Stanów Zjednoczonych.

Zapytany kiedyś czy rodzina ma zamiar stworzyć polityczną dynastię w Minnesocie, młody Humphrey odparł przeczącą, podkreślając, że będzie musiał ciężko pracować aby godnie nosić to nazwisko.

Czy Dotrze Do Celu?

Bell Rozważał Złożenie Rezygnacji

Portland (UPI) — Prokurator generalny Griffin Bell oznajmił, iż rozważał ewentualność złożenia rezygnacji z urzędu w rezultacie kontrowersji wywołanej usunięciem Davida Marstona ze stanowiska prokuratora federalnego w Filadelfii. Bell twierdzi, że z chwilą kiedy dowiedział się, że Marston prowadził dochodzenie przeciwko dwóm kongresmanom, na których prośbę Marston został zwolniony, czuł, iż osobiście sprawił zawód Prezydentowi. Prokurator generalny twierdzi, iż nic nie wiedział o dochodzeniu, o czym również nie wiedział Jimmy Carter do którego zwrócili się Joshua Eilberg i Daniel Flood, demokratyczni kongresmani ze stanu Pennsylvania.

Rezultatem usunięcia republikańskiego prokuratora było masowe zamieszanie, uznał Bell, które mogło podważyć jego osobistą reputację oraz prestiż Departamentu Sprawiedliwości.

Departament Sprawiedliwości obecnie bliżej zajął się sprawą Marstona oraz wspomnianych wyżej kongresmanów. Zgromadzone materiały będą później podane do wiadomości publicznej.

Stany w Obliczu Utraty Dotacji Drogowych

Washington. (UPI) — Z uwagi na nieprzestrzeganie dopuszczalnego tonażu samochodów ciężarowych na szosach, wiele stanów może stracić w ten sposób prawo do funduszów federalnych na inwestycje drogowe.

Departament wymienia 16 takich stanów (Illinois nie znajduje się na liście), od których żąda się teraz bliższych wyjaśnień w ciągu 45 dni w powyższej sprawie. Brak właściwego usprawiedliwienia spowoduje natychmiastowe cofnięcie dotacji z Washingtonu.

Dystrykt Columbia oraz 11 dalszych stanów otrzymało napomnienie w tej samej kwestii od władz federalnych; na liście tej również nie wymieniono Illinois.

Oskarżenia Nie Będzie

Johannesburg. (UPI) — Carel van der Walt, prokurator generalny w prowincji Cap, zdecydował, że nie wniesie oskarżenia przeciwko policjantom za śmierć umiarkowanego przywódcy murzyńskiego Steve Biko, który zmarł wskutek obrażeń mózgu, odniesionych w czasie pobytu w więzieniu.

Niemiecka Para Skazana w Warszawie

Londyn (DP) — Agencja PAP podała, że warszawski sąd wojskowy po 10 dniach rozpraw skazał obywatela NRF Herberta Preissa na 13 lat a jego żonę Margarete na 10 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz zach.-niemieckiego wywiadu.

Jednocześnie wymierzono obojgu tym małżonkom kary grzywny łącznej wysokości 80,000 zł.

Komunikat PAP stwierdza, że przewód sądowy w pełni udowodnił winę skazanych, którzy przyznali się do szpiegostwa. Preisom jakoby udowodniono zbieranie tajnych informacji o potencjale obronnym PRL, o jej bezpieczeństwie i o politycznej i gospodarczej sytuacji Polski.

Według informacji ambasady NRF w Warszawie, oboje Preisowie są w wieku około 50 lat i pochodzą z Kolonii. Zostali aresztowani w kwietniu ub. r. w czasie wizyty w Polsce.

Wojskowy prokurator żądał wymierzenia Preissowi kary 15 a jego żonie 13 lat więzienia.

Wysłannik Hanoi Wydalony z USA

Hong Kong. (UPI) — Wietnam odwołał swego przedstawiciela w ONZ, którego rząd amerykański oskarżył o uprawianie szpiegostwa. W konsekwencji Departament Stanu wydał ambasadorowi Dingh Ba Thi nakaz opuszczenia Stanów Zjednoczonych. Rząd w Hanoi stanowczo zaprzeczył jakoby Thi był w USA na jakiejkolwiek tajnej misji, wyjaśniając jednak, że w rezultacie sytuacji, jaka się wytworzyła, Thi i tak nie byłby w stanie w skupieniu wypełniać swych obowiązków i tylko dlatego zostaje odwołany z placówki.

Rzecznik Departamentu Stanu twierdzi, iż dotychczas nie otrzymano z Hanoi żadnej oficjalnej wiadomości o odwołaniu Thi.

Z Bombą Na Wolność

Frankfurt (UPI) — 24-letni obywatel Czechosłowacji, twierdząc że ma w swej walizce bombę, zmusił pilota samolotu pasażerskiego, lecącego z Berlina wschodniego do Pragi, do zmiany kierunku lotu i wylądowania we Frankfurcie na Menem.

W samolocie, sowieckiej konstrukcji Tupolew-134 znajdowało się 15 pasażerów i 5 członków załogi. Nikomu nic się nie stało. Pogróżka bombowa okazała się fałszywa, ale młody porywacz zaraz po wylądowaniu we Frankfurcie poprosił władze NRF o azyl polityczny.

Chiński "Rok Konia"

Hongkong (UPI) Dziś o północy, zgodnie z buddyjskim kalendarzem księżycowym, rozpoczynają się trzydniowe obchody dla uczczenia roku 2522, który według mitologii chińskiej upływać będzie pod znakiem konia, a więc będzie rokiem dobrobytu i bogatych zbiorów.

Kończy się natomiast "Rok Węża", który — zgodnie z tą mitologią — był rzeczywiście rokiem suszy i innych klęsk żywiołowych.

Szokujące Oświadczenie Jaworskiego

, Washington. (UPI-CT) — Podczas udzielonego niedawno wywiadu, Leon Jaworski oświadczył, iż procesy karne grożą kilku kongresmanom w związku z prowadzonym śledztwem łapówkarskiego skandalu, w który zamieszani byli agenci Korei Południowej. Jaworski dodał, iż przynajmniej 24 innych członków Kongresu może również zostać usuniętych z izby ustawodawczej za swoją rolę w skandalu.

Leon Jaworski — były specjalny prokurator w aferze politycznej znanej pod symbolem "Watergate" — przewodniczy obecnie, jako radca prawny, dochodzeniom, jakie prowadzi komitet etyczny Izby Niższej Kongresu. Dochodzenie to — podobnie jak osobiste śledztwo prowadzone w tej samej sprawie przez Departament Sprawiedliwości — ujawnia szereg nadużyć na Kapitolu, gdzie w zamian za łapówki ustawodawcy zobowiązywali się głosować za wnioskami dotyczącymi Korei Płd., a które były korzystne dla rządu w Seulu.

Z przyczyn oczywistych, Jaworski odmówił dziennikarzom podania jakichkolwiek bliższych szczegółów, twierdząc tylko, że przesłuchania publiczne komitetu rozpoczną się najwcześniej w marcu lub kwietniu.

Przy okazji, Jaworski dodał, iż nie napotkał żadnych trudności ze strony członków Kongresu w prowadzeniu dochodzeń.

Poważny Problem

Dżibutti. (UPI) — Republika Dżibutti, obdrzona niepodległością zaledwie w zeszłym roku i zaliczana do najuboższych państw świata, ma poważny problem i ciężar, a mianowicie utrzymanie ponad 10,000 uchodźców, którzy uciekli z terenów ogarniętych wojną somalijsko-etiopską.

Rząd republiki Dżibutti, która z trudem może wyżywić własnych mieszkańców, a której przybywa co tydzień ponad 100 uchodźców, zwrócił się o pomoc do międzynarodowych organizacji charytatywnych.

Czołgi Na Granicy

Bahrein (UPI) — Na granicy z Jemenem Południowym pojawiły się po stronie Arabii Saudyjskiej kolumny czołgowe i oddziały wojsk lądowych. Równocześnie nadeszła wiadomość, że rząd Jemenu Płd. wycofał z Libanu swój batalion w sile 700 ludzi, wchodzący w skład arabskiego korpusu rozjemczego, i batalion ten skierował do Etiopii. Aden stał się też punktem przeładunkowym broni sowieckiej przeznaczonej dla Etiopii. Wszystkie te posunięcia wywołały akcję zdecydowanie anty-komunistycznej Arabii Saudyjskiej.

Premier Apeluje

Londyn. (UPI) — Premier James Callaghan zaapelował do Brytyjczyków, aby nie dopuścili do zamienienia swoich obaw przed napływem murzyńskich i azjatyckich immigrantów w burzliwy konflikt rasowy. Przywódczyni konserwatywnej opozycji Margaret Thatcher wezwała premiera, aby położył kres napływowi kolorowych immigrantów, ale Callaghan zapowiedział, że będzie kontynuował bezterminowo politykę "drzwi otwartych".

Sztywne Stanowisko Cartera

USA Nie Chcą Wywierać Presji Na Rząd Izraela

Washington. (UPI) — Dwa dni, w ciągu których egipski prezydent Anwar Sadat odbył 3 długie konferencje z Jimmy Carterem w Camp David, najwyraźniej nie przyniosły żadnych rewelacji. Ogłoszony w niedzielę oficjalny komunikat ogranicza się tylko do oświadczenia o dalszym dążeniu przez obie strony, aby ruszyć z martwego punktu bliskowschodnie negocjacje na szczeblu ministerialnym (tylko komitet wojskowy w Kairze kontynuuje dialog pomiędzy Egiptem a Izraelem).

W kołach rządowych stolicy twierdzi się, iż Sadat niewątpliwie starał się wpłynąć na amerykańskiego Prezydenta, aby ten zechciał wywrzeć odpowiedni nacisk na rząd Izraela celem wymuszenia pewnych koncesji ze strony żydowskiej.

Rozmowy w ramach tzw. komitetu politycznego zostały przerwane 18 stycznia, kiedy to Sadat odwołał swe-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Minister Obrony NRF Usunięty

Bonn (UPI) — W ramach zmian personalnych przeprowadzonych w rządzie NRF przez kanclerza Helmuta Schmidta, usunięty został ze stanowiska minister obrony 57-letni Georg Leber, który formalnie złożył rezygnację, przyjętą następnie przez kanclerza.

Podległe mu ministerstwo było od dłuższego czasu widownią licznych skandali szpiegowskich i "podsłuchowych." Leber został ministrem obrony w lipcu 1972 roku, przetem przez sześć lat piastował teki ministra poczty i ministra ruchu kołowego.

Tekę ministra obrony przejął dotychczasowy minister finansów Hans Apel.

Ponadto kanclerz Schmidt zwolnił ministra współpracy gospodarczej — Marie Schlei, której porywcze wypowiedzi publiczne były dla rządu niejednokrotnie bardzo ambarasujące.

Dawno zapowiadaną rezygnację złożył też minister budownictwa mieszkaniowego Karl Ravens i minister oświaty Helmut Rhode. Wszyscy byli i wszyscy nowi ministrowie są członkami partii socjal-demokratycznej, tworzącej koalicję rządową z małą partią liberalną Wolnych Demokratóaw.

Los ministra Lebera został przypieczętowany w ubiegłą środę, gdy wyznał on na posiedzeniu gabinetu, że wprowadzał w błąd członków Parlamentu, mówiąc o sprawie bezprawnych podsłuchów, urządzonych w placówkach wojskowego kontrwywiadu. Zarzucono mu także, że stracił kontrolę nad siłami zbrojnymi, gdy ujawniono w zeszłym roku odosobnione incydenty anty-semickie (symbolicznego "palenia Zydów"), do jakich doszło w Akademiach Wojskowych.

Pani Schlei pochodzi z Berlnia zachodniego i była jedyną kobietą w rządzie bońskim.

Stracony Symbol

New Delhi (UPI) — Najwyższy Sąd Indii orzekł, że pani Indira Gandhi nie ma prawa korzystać z tradycyjnego symbolu Partii Kongresu, z której miesiąc temu wyłamała się, tworząc własną organizację polityczną.

W kraju, w którym 70 procent mieszkańców nie umie czytać i do których trzeba przemawiać obrazami, utrata symbolu ma duże znaczenie polityczne. Symbol Partii Kongresowej wyobraża krowę z cielęciem.

Dzień Dobry Dzieci!

GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ

Józio jechał z mamą autobusem i wygodnie się rozparł na siedzeniu. Zdawało mu się że jest wielkim panem. W tym wsiadł jakiś ubogo ubrany staruszek. Chciał gdzieś usiąść, ale nie było wolnych ławek.

Ustąp Józiu miejsca temu staruszkowi — rzekła mama, widzisz jak mu się ręce trzęsą? Jest słaby, ciężko mu stać, stanie go męczy.

— Taki brudny — skrzywił się Józio. Nie śmiał jednak być nieposłuszny i usunął się z ławki, a staruszek usiadł. Nie był brudasem, miał tylko zniszczone palto, stary szalik włóczkowy na szyi i bardzo wytartą czapkę, ale ubranie jego było czyste.

Pewnego razu, dawno temu, ogromny tłok był w pewnym kościele podczas nabożeństwa. W jednej z pierwszych ławek siedział znakomity pan, i wielki wódz, Jan Zamoyski, i modlił się pobożnie. Obok ławki spostrzegł ubogiego starca, który oburącz opiewał się na kiju, a na twarzy jego malowało się zmęczenie.

Nie było nigdzie miejsca, ażeby mógł spocząć. Wtedy Jan Zamoyski, bez namysłu wstał i ustąpił miejsca biedakowi. Staruszek nie chciał go przyjąć, ale sił mu już brakowało, więc usiadł i tylko z wdzięcznością wzniósł oczy ku Zamoyskiemu. Jan Zamoyski stał już do końca nabożeństwa. Piękny to przykład, jak należy szanować starszych.

POSŁUSZEŃSTWO

Jeśli wam starsi kiedy powiedzą:
Trzeba, niech dzieci w domu dziś siedzą,
Nie się spać kładą, niechaj już wstają,
Niech wezmą książkę, piszą, lub grają,
Lub niechaj robią to albo owo,
Niedość posłuchać na pierwsze słowo,

Lecz trzeba z okiem posłuchać jasnym
I przekonaniem stwierdzić to własnym.
Bo wszystkie rady starszych troskliwe
Są waszem dobrem i są prawdziwe.

A gdy robicie to co wam każą,

Tak tylko, z musu,
z niechętną twarzą,
To posłuszeństwo nie da korzyści,
W dalszym się życiu skutkiem nie ziści.
Wierzcie mi dzieci —
Nieposłuszeństwo
Gubi rodziny
i społeczeństwo.
A kto w dzieciństwie przestróg nie słucha,
W życiu swawole dalej rozdmucha,
I depcąc prawa ludzkie
i Boże,
Sam się na błędu straci bezdroże.

OSIOŁ I CIELE

Jaki też to osioł ze mnie!
Tak się raz ciele łajało,
że się przelękło
daremnie i jak głupie uciekało.
Ale, gdy się tak rozwodzi
jakieś oślątko nadchodzi.

Idzie, idzie zadumane —
i łbem uderza o ścianę,
i mówi, myśląc niewiele,
Jakie też to ze mnie ciele!
Tak i ludzie z siebie szydzą
i w swych błędach drugich widzą.

ZAGADKI

1. Ma ostrą nóżkę
łebek nieduży,
Choć nie jest igłą
krawcowej służy.

2. Wygląda jak piłka
którą się bawicie.
Ciepłem swym i światłem
daje ziemi życie.

REBUSY

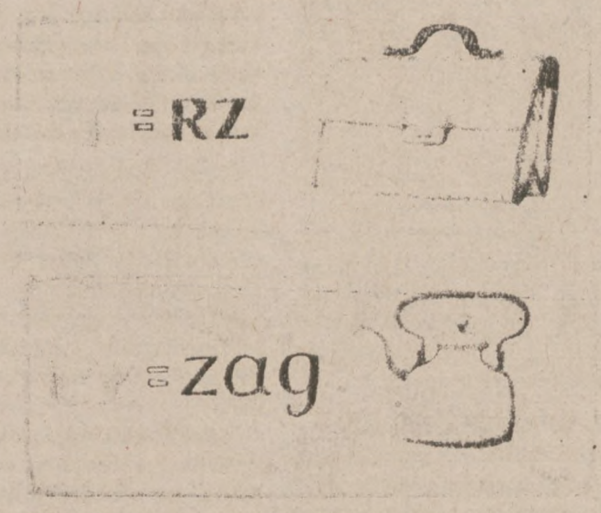

Odpowiedzi na zagadki przesyłajcie na adres:
1823 S. 49th Ave.
Cicero, IL 60650

Opracowała: **Apolonia Smigielska**

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄZKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
oraz 35 centów na przesyłkę pocztową
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Przy szpitalu sióstr Nazaretanek otwarto niedawno nową bibliotękę medyczną im. siostry Stelli Louise, dyrektora administracyjnego szpitala. Na zdjęciu stoją od lewej, Stephen Malato, wiceprzewodniczący dyrekcji szpitala, William Wedral, wiceprezes komitetu planów i rozwoju szpitala i siostra Stella Louise podczas wręczenia jej odznaczenia za "długoletnią pracę w służbie zdrowia i oświaty".

Pamiątka z Bursztynu

Współczesna biżuteria to miniaturowe kształty tworzone przez artystów, którzy z metalu i kamieni wyczarowują ozdoby o olbrzymiej różnorodności rozwiązań. Obecnie biżuteria ma nie tylko zdobić współczesną kobietę, ale także wyróżnić ją z wielomilionowego tłumu, ukazać typ jej osobowości.

Artyści polscy, mający do dyspozycji ogromne zasoby tworzywa biżuteryjnego, jakim jest bursztyn, wykorzystują go do stosowania w nowoczesnych ozdobach. Wysoki kunszt wykonania, niepowtarzalnych połączeń, kształtów sprawia, że polski bursztyn cieszy się znakomitą renomą na świecie. Każdy turysta będący w Polsce pragnie nabyć choćby małą bursztynową pamiątkę.

We wszystkich większych miastach Polski turysta spotka sklepy z napisem "Jubiler", gdzie można nabyć m.in. bursztynowe cacko. Znajdzie tam różnego rodzaju biżuterię z bursztynem, oprawną w srebro — wisiorki, naszyjniki, różnego kształtu broszki i bransolety. Można także kupić pucharki z elementem bursztynu, karafki, oraz przecinacze do papieru. Zainteresowanie wzbudza bursztyn oprawiony w złoto — są to pierścionki, który korony mają przepiękny ażurowy wzór. Bursztyn stosowany w tych ozdobach ma przeróżne kształty geometryczne. Najpiękniejszą jednak biżuterią są sznury korali z samego bursztynu lub łączone z agatem.

Biżuterię z bursztynu można także nabyć w sklepach Pewexu, w stoiskach handlowych w strefie wolnocłowej na przejściach granicznych, jak też międzynarodowym lotnisku Okęcie w Warszawie. W Warszawie warto zajrzeć do Spółdzielni "Orno" na Nowym Świecie oraz do Salonów Sztuki Współczesnej "Desa" (np. na ul. Koszykowej 62).

Wśród wystawiających tam swoje prace artystów, aż kilkunastu wykonuje wyroby wyłącznie z bursztynu. Są tam długie sznury bursztynów od barwy żółtej do brązowej, pięknie szlifowane, z zatopionymi w środku fragmentami mchu, traw i muszek. Dalej bransolety z lanego i ostatnio szczególnie modnego kutego srebra z pięknie osadzonym bursztynem. W gablotkach obok siebie kilka naszyjników, wisiorków, a każdy różni się od poprzedniego kształtem bursztynu, jego kolorem, wkomponowaniem w całość. Są tu zestawy kompletów biżuterii — pierścionek, wisior i bransoleta o różnych kształtach bursztynu oprawionego w srebro, ale podobnie szlifowanego, bransoleta z wisiorem, obok naszyjnik z bursztynu z oczkiem agatu — daje to bardzo efektowne połączenie.

Niektóre egzemplarze biżuterii są umieszczone w pięknym, drewnianym etui. Ogromnym powodzeniem cieszą się naszyjniki składające się z kul, połączonych ze sobą w jeden bardzo długi sznur, a każda z kuli składa się z kawałeczków bursztynu, szlifowanego nieregularnie.

Wyroby z bursztynu dają po obróbce fantastyczne refleksy świetlne. Poszukiwane są również bursztyny swobodnie formowane, które nawet bez szlifu są oceniane jako niepowtarzalne.

Wszystko o Mapach Polski

Specjaliści oceniają, że w świecie rozsianych jest ok. ćwierć miliona kartograficznych poloników. Ambicją polskich bibliotekarzy jest ich skatalogowanie i ściągnięcie do Kraju, przynajmniej w formie mikrofilmów i negatywów. Okazją do podjęcia tych prac stała się zorganizowana w październiku ubiegłego roku I Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy-Kartografów.

Około 200 tys. historycznych map jest w Kraju. Resztę trzeba odszukać w zbiorach europejskich i amerykańskich, a odnalezione skopiować i mikrofilmy dostarczyć do Polski.

Równolegle z powiększaniem zbiorów map — poloników i ich mikrofilmów, wydawane będą katalogi tych kartograficznych rarytasów. Jest to część większych przedsięwzięć zmierzających do utworzenia Centralnej Kartoteki Zbiorów Kartograficznych w Polsce.

Podobne prace, bez rezultatu, podejmował w 1926 r. prof. Olszewicz oraz w 1930 r. prof. Buczek. Udało się to w znacznym stopniu prof. Włodyńskiemu, który w 1926 r. wydał katalog map 32 największych bibliotek polskich.

Legal Services
BIURA PRAWNE
JOHN'a ROKACZ
Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi.
Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach.
Bez honorarium za wstępną konsultację.
Przyjmujemy także wieczorami.
Telefonować 9 Rano do 5-ej
Po Południu Celem Umówienia Się
726-0900

Sportive!

Printed Pattern

Go for a stroll on a mild day in this sportive trio. Put together cardigan with/without contrast, top, pants in sassy stripes or print plus solid.

Printed Pattern 4615: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) pants, jac 3 1/8 yds. 60-inch.

$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢
107-Instant Sewing Book .$1.00
106-Instant Fashion Book .$1.00
105-Instant Crochet Book .$1.00
126-Thrifty Flower Book .$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

(Ciąg dalszy)

— Gotowi — odpowiedzieli chórem orszańscy zabijakowie.

— Leźliśmy Chowańskiemu w gardło i nie zjadł nas... Pamiętacie?

— Pamiętamy!

— Trzeba się dziś ważyć na wielkie rzeczy... Uda się, to miłościwy król nasz panów z was poczyni... Ja w tym!... Nie uda się, pójdziecie na pal!

— Co się nie ma udać! — rzekł Soroka, którego oczy poczęły błyskać jak u starego wilka.

— Uda się! — powtórzyli trzej inni: Biłous, Zawratyński i Lubieniec.

— Musimy porwać księcia koniuszego! — rzekł Kmicic.

I umilkł chcąc zbadać wrażenie, jakie szalona myśl uczyni na żołnierzy. A oni umilkli także i patrzyli w niego jak w tęczę, tylko wąsiska ruszały im się i tylko twarze stały się groźne i zbójeckie.

— Pal blisko, nagroda daleko! — rzekł Kmicic.

— Mało nas! — mruknął Zawratyński.

— To gorzej aniżeli z Chowańskim! — dodał Lubieniec.

— Wojska wszystkie w rynku, a we dworze jeno straż i dworzan ze dwudziestu — rzekł Kmicic — którzy niczego się nie spodziewają, nawet i szabel przy bokach nie mają.

— Wasza miłość swoją głowę stawi, czemu my nie mamy naszych postawić? — odparł Soroka.

— Słuchać! — rzekł Kmicic. — Jeśli chytrością go nie weźmiem, to inaczej wcale nie weźmiem... Słuchać! Ja wejdę do komnat i po chwili wyjdę z księciem... Jeśli książę siądzie na mego konia, tedy ja siądę na drugiego i pojedziem... Jak odjedziemy ze sto albo z półtorasta kroków, tedy go we dwóch porwać pod pachy i w skok, co tchu w koniach!

— Wedle rozkazu! — rzekł Soroka.

— Jeśli nie wyjdziem — mówił dalej Kmicic — a usłyszycie strzał w komnacie, tedy mi gruchnąć z garłaczy po straży i konia mi podawać, jak tylko wypadnę ze drzwi.

— Tak i będzie! — rzekł Soroka.

— Naprzód! — skomenderował Kmicic.

Ruszyli i w kwadrans później stanęli przed kołowrotem starościńskiego dworu. Przy kołowrocie, po staremu, stało sześciu halabardzistów, a czterech we drzwiach sieni. Po podwórzu kręciło się przy karecie kilku masztalerzy i forysiów, których doglądał zacny jakiś dworzanin, cudzoziemiec — jak można było poznać ze stroju i peruki.

Dalej, wedle wozowni, zakładano konie do dwóch jeszcze kolasek, olbrzymi pajukowie znosili do nich łuby i sepety. Nad tymi czuwał człowiek cały czarno ubrany, z twarzy wyglądający na medyka albo astrologa.

Kmicic oznajmił się, jak i poprzednio, przez dyżurnego oficera, który po chwili wrócił i wezwał go do księcia.

— Jak się masz, kawalerze? — rzekł wesoło książę. — Takeś mnie nagle opuścił, żem myślał, iż skrupuły w tobie od moich słów rebelizowały, i nie spodziewałem się widzieć cię więcej.

— Jakżebym to nie miał się przed drogą pokłonić! — rzekł Kmicic.

— No! przecie myślałem także, iż wiedział książę wojewoda, kogo z poufną misją wysłać. Skorzystam i ja z ciebie, bo ci dam kilka listów do różnych znacznych osób i do samego króla szwedzkiego. Ale cóżeś to tak zbrojny jak do bitwy?

— Bo między konfederatów jadę, a właśnie i tu w mieście słyszałem, i wasza książęca mość to potwierdził, że niedawno temu przechodziła tędy konfederacka chorągiew. Nawet tu, w Pilwiszkach, okrutnie Zołtareńkowych ludzi przepłoszyli, bo to zawołany żołnierz prowadził ową chorągiew.

— Któż to taki?

— Pan Wołodyjowski, a jest z nim i pan Mirski, i pan Oskierko, i dwóch panów Skrzetuskich: jeden ów zbarażczyk, którego żonę chciałeś wasza książęca mość w Tykocinie oblegać. Wszystko się to przeciw księciu wojewodzie pobuntowało, a szkoda, bo tędzy żołnierze. Cóż robić! Są jeszcze tacy głupi ludzie w tej Rzeczypospolitej, którzy nie chcą za czerwone sukno wraz z Kozakami i Szwedami ciągnąć.

— Głupich nigdzie na świecie nie brak, a szczególnie w tym kraju! — rzekł książę. — Ot! masz listy, a oprócz tego, jak zobaczysz jego szwedzki majestat, tedy wyznaj mu niby poufnie, żem w duszy taki sam jego stronnik jak i mój stryjeczny, jeno do czasu muszę symulować.

— Kto nie musi symulować! — odparł Kmicic. — Symuluje każdy, zwłaszcza jeśli chce czegoś znacznego dokonać.

— Pewnie, że tak jest. Spraw się, panie kawalerze, dobrze, a będę ci wdzięczny i nie dam się w nagradzaniu księciu wojewodzie wileńskiemu prześcignąć.

— Jeśli taka łaska waszej książęcej mości, to z góry o nagrodę poproszę.

— Masz tobie. Pewnie cię tam książę wojewoda niezbyt suto na drogę opatrzył. Wąż u niego w skrzyni siedzi.

— Niechże mnie Bóg zachowa, abym miał pieniędzy żądać, nie chciałem ich od księcia hetmana, nie wezmę i od waszej książęcej mości. Na własnym żołdzie jestem i na własnym pozostanę.

Książę Bogusław spojrzał ze zdziwieniem na młodego rycerza.

— E, to widzę, Kmicicowie naprawdę nie z tych, co ludziom w ręce patrzą. O co tedy idzie, panie kawalerze?

— Rzecz jest taka, wasza książęca mość! Nie rozmyśliwszy się dobrze w Kiejdanach, wziąłem ze sobą konia wielkiej krwi, żeby to się przed Szwedami pokazać. Nie przesadzę, jeśli rzeknę, że lepszego w kiejdańskich stajniach nie masz. Teraz tedy mi go żal i strach mi, żeby się po drogach, karczmach albo od niewczasów nie sterał. A jako o przygodę nietrudno, może i w nieprzyjacielskie ręce wpaść, choćby tegoż pana Wołodyjowskiego, który *personaliter* okrutnie na mnie zawzięty. Umyśliłem tedy prosić waszą książęcą mość, abyś go raczył na przechowanie wziąść i zażywać, póki się sposobniejszą porą o niego nie upomnę.

— To mi go lepiej przedaj.

— Nie może być, bo to byłoby, jakobym przyjaciela przedawał. Mało sto razy mnie ten koń z największego ukropu wyniósł, gdyż i tę ma cnotę, że w bitwie kąsa nieprzyjaciół okrutnie.

— Takiż to zacny koń? — pytał z żywym zajęciem książę Bogusław.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Dyr. Radosz Na Instalacji Tow. R. Dmowskiego Gr. 127 ZNP

W dniu 14 stycznia br., w sali Moskala, odbyło się posiedzenie wyborczo-instalcyjne. Prezes K. Musielak otworzył posiedzenie i powitał serdecznie gości: Tadeusza Radosz, dyr. Emila Kolasę, komisarza Okręgu 12 ZNP Romana Kolpackiego i prezesa Gminy 75 ZNP Stanisława Scibło z małżonką. Powitał również nie mniej serdecznie członków Grupy, którzy wraz z rodzinami, mimo złej pogody tak licznie przybyli.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych został wybrany na rok 1978 nowy zarząd w składzie: Stanisław Woźniak, honorowy prezes; Kazimierz Musielak, prezes; Jan Krupa, wiceprezes; Henryk Wasilewski, wiceprezes; Stanisław Pyka, sekretarz prot.; Stanisław Pilch, sekretarz fin.; Janusz Wasiak, skarbnik; Tadeusz Chodaczek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Przysięgę od zarządu odebrał dyrektor ZNP Tadeusz Radosz, który pogratulował zarządowi i apelował w gorących słowach o dalszą wydajną pracę w zapisywaniu nowych członków. Żywi nadzieję, że przy współpracy wszystkich członków tak jak w roku poprzednim i w tym roku powiększy stan liczebny Grupy, tym samym powiększy i stan członkostwa ZNP.

Dyr. E. Kolasa podkreślił wydajną pracę Grupy dla dobra ZNP i podał do wiadomości, że rok ubiegły był najlepszym dla ZNP, bo powiększył się o kilka tysięcy stan członkostwa na sumę ponad 25 mil. dol. ubezpieczeń.

Następny mówca komisarz Okręgu 12 ZNP Roman Kolpacki wyraził radość z przybycia na instalację Grupy Komisarza Okręgu 13 ZNP, z którym bardzo dobrze mu się pracuje na niwie związkowej, złożył serdeczne życzenia dalszej owocnej i wydajnej pracy dla dobra ZNP.

Prezes Gminy 75 ZNP wyraził radość, że mimo złej pogody tak duża ilość członków przybyła na instalację. W imieniu Grupy i własnym złożył serdeczne życzenia.

Prezes Grupy dziękując za życzenia i tak życzliwe słowa, które na pewno będą bodźcem do dalszej wytężonej pracy dla powiększenia szeregów ZNP zapewnił, że sam dołoży także sił, aby rok następny dał jeszcze lepsze wyniki. Następnie prezes przedstawił honorowego Prezesa Grupy Stanisława Woźniaka, który jest przykładem pełnej poświęcenia pracy dla dobra ZNP przez 67 lat swego życia.

Zdając krótkie sprawozdanie za ubiegły rok, prezes K. Musielak podziękował wszystkim członkom podkreślając szczególnie udział sekretarza fin. St. Pilcha, dzięki któremu Grupa powiększyła się o 23 nowych członków na sumę 80 tys. dol. ubezpieczenia. Zaznaczył także Prezes wydajny udział Grupy w życiu społeczno-politycznym czego dowodem jest list Prezesa ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej dziękujący za hojny dar na działalność Kongresu. Podał też do wiadomości, że na cele społeczne ub. roku wydano z kasy Grupy $680.00.

Miłą niespodzianką było przedstawienie młodego członka, Pawła Kozłowskiego, ucznia 8-ej klasy szkoły im. Lee, który w konkursie o walce z wandalizmem otrzymał 2-gą nagrodę. Zarząd Grupy w dowód uznania wręczył młodemu członkowi i zwycięzcy biało czerwoną koszulkę z czapką i chorągiewką amerykańską i polską, zebrani zaś obdarzyli go serdecznymi oklaskami.

Po wyczerpaniu programu prezes K. Musielak podziękował przybyłym gościom i członkom tak licznie przybyłym wraz z rodzinami i zaprosił wszystkich na smaczną kolację, gdzie przy miłych towarzyskich rozmowach i śpiewaniu kolęd, spędzono wieczór do późnych godzin.

Korespondent

Z Tow. Im. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Tow. Im. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP zawiadamia swoich członków, że w czwartek, 9 lutego, w Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się miesięczne posiedzenie Towarzystwa. Początek o 7:30 wieczorem. Sekr. fin. będzie urzędował od 7 wieczorem. Prosimy członków o liczny udział. — S. Pyka, sekr.

Z Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w środę, 8 lutego, w nowej sali posiedzeń, 6005 Irving Pk. Rd. Początek zebrania o 7:30 wieczorem; sekr. finansowy obecny od 6:30. Prosimy wszystkich członków o przybycie. Antoni Krukar, prezes; Stanisław Krukar, sekr.

Z Tow. T. Kościuszki Grupa 843 ZNP

Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie miesięczne zebranie w środę, 8 lutego, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie Ave. Początek o 8 wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędował od 7 wieczorem. Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane prosimy członków o liczne przybycie. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Zmiana Daty Posiedzeń Grupy 523 ZNP

Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, odbędzie swe zebranie w poniedziałek, 13 lutego, w nowej sali posiedzeń "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont Ave. Początek o 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków o obecność. Przypominamy, że zebrania będą się odbywały w każdy drugi poniedziałek miesiąca, a nie jak dotychcza w czwartki, w nowej sali jak podano wyżej. Sekr. finansowy będzie obecny od 6:30 wieczorem. — Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Z Tow. Obrona Polski

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie swe zebranie we wtorek, 7 lutego, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o 7 wieczorem. Prosimy wszystkich członków o przybycie. — Jennie F. Armatys, sekr. prot.; Eugene Grysztar, prezes.

UGANDA. — Idi Amin i jego syn Moses w czasie ceremonii, jaka odbyła się w Koboko dla uczczenia rocznicy panowania czarnego feldmarszałka. (UPI)

Komitet Programu Bankietu 70-lecia Dziennika Związkowego

Od lewej siedzą: przewodnicząca Nina Busse, współprzewodnicząca Eleonora Voss, współprzewodnicząca Florentyna Mazewska i Florentyna Zembrucka. Stoją od lewej: Henryka Grajewska, Sabina Logisz, Alicja Zurek, Lucille Kurelo i Lily Ann Byczkowska.

* * *

Bankiet, połączony z balem, z okazji 70-lecia istnienia "Dziennika Związkowego" odbędzie się w sobotę, 4 marca, w wielkiej sali balowej Continental Plaza Hotel, 909 N. Michigan Ave. — jak informuje przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego tej imprezy, wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz. Początek imprezy o 7-ej wieczorem.

Współprzewodniczącymi są: prezeska Związku Polek, Helena Zielińska; wiceprezeska ZPRK Stanisława Nowak i prezeska Legionu Młodych Polek Grażyna Cioromska, a więc przedstawicielki środowisk kobiecych tych organizacji.

Cały ciężar prac organizacyjnych na rzecz Bankietu Jubileuszowego przyjęły na siebie działaczki i przedstawicielki różnych organizacji i środowisk kobiecych.

Po wszelkie informacje, prosimy dzwonić do pani Szymanowicz, **telefon, 286-0500.**

Niebezpieczne Kosmetyki

Agencja federalna Food and Drug Administration przeprowadziła badania środków do farbowania włosów, stosowanych w kosmetyce. Badania te wykazały, że liczne z tych środków mogą powodować choroby raka.

Mówił o tym w czasie przesłuchów kongresowych szef FDA, komisarz Donald Kennedy, który jednocześnie wyjaśnił, że agencja nie może należycie kontrolować tych środków chemicznych, dopóki Kongres nie unieważni uprzywilejowania, jakie środki te otrzymały 40 lat temu.

Niebezpiecznymi środkami są przede wszystkim dwa — 4-DAA i 4-MMPD. To też agencja proponuje, aby środki do zmiany koloru włosów, zawierające te składniki, miały wyraźne nalepki z ostrzeżeniami. Do tego gabinety piękności powinny wywiesić afisze, ostrzegające konsumentów przed ryzykiem.

FDA od dawna zabiegała, aby unieważnić odpowiednie przepisy Food, Drug and Cosmetic Act z 1938 r., które stwarzają dla agencji trudności w usunięciu pewnych produktów kosmetycznych, jeśli na prodkuktach tych jest zaznaczone, że należy je najpierw wypróbować, czy skóra ciała nie reaguje na stosowanie tych produktów.

Sądzi się, że około 33 miliony Amerykanek stosuje płyny dla zmieniania kolorów włosów. W tej sytuacji istnienie ryzyka jest poważnym problemem i FDA wysuwa żądanie, aby wydać przepisy prawne, nakazujące producentom przeprowadzanie doświadczeń co do bezpieczeństwa płynów dla farbowania włosów.

Według obowiązujących obecnie przepisów, kosmetyki są jedynymi produktami, w stosunku do których właśnie władze federalne FDA muszą udowodnić ryzyko stosowania kosmetyków. Tymczasem, według szefa FDA, to przemysł produkujący kosmetyki powinien przeprowadzać doświadczenia czy jego produkty są bezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Z Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP

Tow. Giewont, Gr. 2514 ZNP odbędzie swe wyborcze posiedzenie wraz z instalacją w czwartek, 9 lutego, w sali pnr. 6965 W. Belmont Ave., o 7 wieczorem. Przysięgę odbierze skarbnik ZNP, Edward Moskal, po czym nastąpi krótki program.

Na instalacji będą również obecni: Emil Kolasa, dyrektor ZNP; Wiktoria Kolman, komisarka Okr. 3; Kazimierz Musielak, komisarz Okr. 13 oraz reprezentanci bratnich Grup związkowych. Prosimy wszystkich członków o liczny udział.

Bonawentura Migała, prezes; Stefan Łojan, sekr. prot.

Z Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Klubu Pań Chicago, Grupa 2582 ZNP odbędzie się we wtorek, 7 lutego, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey, o godzinie 7:30 wieczorem.

Przysięgę od zarządu odbierze wiceprezeska Z.C. ZNP Helena Szymanowicz.

Członkinie są proszone o obecność.

Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr.

Gdański "SOK"

Ogromnym sukcesem technicznym gdańskich inżynierów stał się ostatnio nowy silnik hydrauliczny, który powstał w Zakładach Urządzeń Okrętowych "Hydroster" w Gdańsku i opatrzony został symbolem "SOK" (skrót nazwy: silnik obiegowo-krzywkowy). Otwiera on nową rodzinę doskonałych silników hydraulicznych do t. zw. napędu obrotowego, ogromnie przydatnych nie tylko na statkach, ale także w górnictwie, stanowiących integralną część m. in.: kombajnów, suwnic, koparek, agregatów dźwigowych itd.

Gdański "SOK" jest pięć razy mniejszy od podobnych, dotychczas stosowanych silników hydraulicznych typu korbowego. Jest także cztery razy lżejszy. W roku 1978 ok. 300 tych urządzeń ma być stosowanych na statkach.

Cukier Podrożeje

Rządowy program popierania cen cukru spowoduje podrożenie tego artykułu o 3 centy w drugiej połowie 1978 r. Ujawnione to zostało przez Departament Rolnictwa.

Z raportu Departamentu wynika, że choć produkcja cukru w skali światowej osiągnęła w ub. roku nowy rekord, to jednak ceny cukru na rynku światowym wzrosły w styczniu rb. o 8.74 centów od funta.

Raport Departamentu Rolnictwa nie podaje w jakiej mierze podrożenie cukru spowoduje podrożenie tych artykułów, do których produkcji cukier jest potrzebny (napoje, pieczywo itp.).

LUNA BEL BAKERY

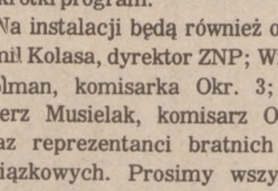

5513 W. Belmont
Tel. 777-1266
POLSKA PIEKARNIA
SPECJALIZUJEMY SIĘ WYŁĄCZNIE W POLSKICH WYROBACH.
Zapraszamy Polonię Na
DZIEŃ PĄCZKOWY
we wtorek, dnia 7-go lutego.
Wypiekamy pączki na wzór receptury najlepszej Cukierni warszawskiej "Bikle".
Maria i Henryk, właściciele.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Czy Jesteśmy Do Nich Podobni

"Listy pisze się alfabetem Morse'a lub specjalnym szyfrem, którego nikt prócz wtajemniczonych nie odczyta.

Nocami wypatrujemy gwiazd, obliczamy czas według księżyca, zrywamy się ze snu i nie patrząc na zegar odczytujemy z gwiazd godzinę, bo przecież tego wszystkiego musimy się nauczyć — musimy to umieć.

Dla tych ćwiczeń nie urządzaliśmy specjalnych zbiórek. Robiliśmy je, kiedy się tylko nadarzyła sposobność — idąc na wykład, w szkole na przerwie, w domu w wolnych chwilach.

Rozumiałyśmy, że skautingu nie można się nauczyć, że skautką trzeba się stać, a więc ćwiczyłyśmy wolę, wystawiając się na tysięczne próby.

Pamiętałyśmy, że jesteśmy po to, żeby pomagać ludziom.

Na wszystko czas...."

Tak oto Olga Drahonowska, późniejsza żona Andrzeja Małkowskiego, wspomina początki pracy harcerskiej, nazywanej jeszcze wówczas skautową. Było to w 1911 roku we Lwowie.

Czy jesteśmy dziś podobni do tych pierwszych — z naszego harcerskiego rodu — sprzed 67 lat?

Na Wieczną Wartę

2 lutego 1978 r. odszedł na Wieczną Wartę działacz harcerski śp. Antoni Kozłowski, prezes Koła Karpatczyków, wielki przyjaciel młodzieży harcerskiej i długoletni członek tutejszego Koła Przyjaaciół Harcerstwa.

Często wakacje swoje spędzał razem z młodzieżą na obozach i zlotach, a w ostatnim roku na kursie chorągwianym zastępowych i drużynowych.

Wierny Zołnierz Wolnej Polski walczył o Nią od września 1939 r., najpierw w Polsce, a potem w szeregach Karpackiej Brygady we wszystkich jej walkach, aż do zakończenia działań wojennych.

Zdejmując mundur nie zaprzestał tej walki o Wolną Polskę, ale prowadził ją w ramach organizacji kombatanckich i społecznych.

Dla młodzieży i dla nas wszystkich pozostał wzorem wiernej służby Polsce.

Stroskanej małżonce i synowi składamy wyrazy głębokiego współczucia.

CZESC JEGO PAMIĘCI.

Rodzina Harcerska Obwodu Z.H.P. Chicago.

Opłatek Harcerski w 1943 r. w Warszawie

". . . 6 grudnia dotarła do zastępu hiobowa wiadomość — aresztowano "Janka." Według relacji "Jurka" nie miał przy sobie żadnych materiałów obciążających. Wstąpiła w nas nieokreślona nadzieja, może zostanie zwolniony. 7 grudnia stanęliśmy przed malinową listą i oczy zaszły łzami. Pod kolejnym numerem 35 — Jan Wacław Gutt — za przynależność do nielegalnej organizacji PZP skazany na śmierć przez rozstrzelanie. "Janek" zginął jak "Krzysztof." Nie wydał żadnego adresu, żadnego nazwiska. Przewożony na Pawiak wyrzucił z budy 2 listy, dwie małe karteczki wyrwane z notesu i adresowane do matki: "Matko jestem aresztowany. Całuję, Janek." Odszedł kolega, dowódca i przyjaciel. Prowadził nas przez trudne, okupacyjne życie. Uczył nas poprzez walkę. Odszedł jeden z najdzielniejszych i najbardziej oddanych. Był dla drużyny wzorem odwagi, koleżeństwa i przyjaźni, był wzorem w doskonaleniu się. Smierć "Janka" wszczasnęła drużyną, wybiła nas z rytmu pracy i doprowadziła do ogólnego chaosu. . . .

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w godzinach po południowych, achowując najdalej posuniętą ostrożność, wchodziliśmy do Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na Placu Trzech Krzyży, aby wziąć udział w uroczystym apelu i opłatku Hufca. Wchodziliśmy do sali udekorowanej barwami narodowymi. Na miejscu naczelnym biały orzeł. na podłodze flagi niemieckie ze swastykami. Apel przyjął dowódca hm. "Wesoły." Minutą ciszy uczciliśmy pamięć kolegów poległych w walce. Odczytano następnie rozkaz nadający "Jankowi" odznakę honorową "Pomarańczarni." Obok stała matka "Janka." Nie płakała. Z rąk "Wesołego" odebrała choinkowy podarunek — pierwsze wydanie "KAMIENI NA SZANIEC." Spojrzała na wypisaną zielonym atramentem dedykację "Wesołego," spoglądała na nas. . . .

Apel poległych wywoływał pseudonimy. Pseudominów wiele. Przez lata walki Hufiec poniósł olbrzymie straty. Do dekoracji wojennym krzyżem harcerskim wystąpił nasz zastęp. Opłatek zakończył częśc oficjalną.

". . . Po Opłatku kominek, na którym śpiewaliśmy wojenne i harcerskie piosenki. Pieśni mieszały się z wojennymi gawędami i wspomnieniami z lat pokoju. Zastępy występowały z przygotowanymi przez siebie programami. My inscenizowaliśmy "Stokrótkę." "Tom," grający rolę strzelca, wystąpił w mundurze z 1939 r. Najwyższy z nas "Stefan," który zagrał "Stokrótkę" — wyglądał niczym słoń w sklepie z porcelaną. "Karol" jako gaj szumiał nad nim wielką gałęzią choiny.

W kominku wzięły udział harcerki z 23 W.D.H., dowodzone przez "LENĘ" (Danuta Kaczyńska).

Nadchodziła godzina policyjna, gdy kolejno wymykaliśmy się z Instytutu. Opuszczając go coraz to sięgałem ręką pod palto by dotknąć krzyża harcerskiego."

* * *

"Janek" — phm. Jan W. Gutt, "Krzysztof" — Krzysztof Kamiński. (Opowiadanie pochodzi z książki p.t. "Przemoczone Pod Plecakiem 18 lat" — R. Góreckiego i dotyczy zastępu "Janka," drużyny M.G. — 400, dawnej 23-ciej Warszawskiej Drużyny — "Pomarańczarni," którą dowodził "Mały Jędrek," phm. Andrzej Makulski).

UWAGA: jest to następny odcinek Konkursu A.K. — Wyciąć i zachować.

XXV-lecie

Cwierć wieku bezinteresownego — bez jednej przerwy — poświęcenia redaktora "NA TROPIE," hm. Ignacego Płonki minie w marcu b.r. Poświęcenia w redagowaniu jedynego harcerskiego, młodzieżowego pisma, które wiąże naszą młodzież: zuchów, harcerki i harcerzy, nasze Gromady, Drużyny, Hufce i Chorągwie, w jedną całość, HARCERSTWO. Co miesiąc wychodzi w świat "nadanie" z Londynu do Australii, Argentyny, Francji, St. Zjednoczonych, Kanady Anglii, Belgii, Niemiec i innych zakątków świata, a stamtąd płyną jako odzew wieści o życiu harcerzy rozsianych po świecie.

"NA TROPIE" przekazuje doświadczenia instruktorskie naczelnego redaktora i innych, pobudza inicjatywę zastępowych i drużynowych, poddaje nowe pomysły programowe i metodyczne. Co miesiąc coś nowego dla młodych i tych "wcześniej urodzonych."

W podzięce za jego trud w 25-lecie pracy redaktorskiej zróbmy i my niespodziankę, zdobywając nowych 50 lub nawet 100 prenumerat na terenie Chicago. Pobijmy nasz dotyczczasowy rekord. Łatwo to uczynić, gdy każda Drużyna postawi za cel: "każdy harcerz i harcerka ma swoje własne "Na Tropie."

"Na Tropie" to jedyna możliwość śledzenia, jak żyją inne Harcerskie Ośrodki w świecie. Tam każdy zastępowy znajdzie materiał na zbiórki, a znajdując zdjęcia swojej drużyny zrozumie, że jest częścią wielkiej światowej Rodziny Harcerskiej.

Pomóżmy osiągnąć 1,000 prenumerat.

Podziękowanie

Ze szczerą wdzięcznością przyjmujemy każdy dar, tak indywidualny jak i od organizacji. Mówią one o uznaniu potrzeby naszej pracy na tym terenie.

Są jednak wypadki szczególnie nam miłe, kiedy daninę składa organizacja nie związana z naszą pracą, ale rozumiejąca jej wartości dla społeczeństwa.

Dar Parafialnego Klubu Towarzyskiego przy kościele Misyjnym św. Jadwigi, $200, jest właśnie takim przykładem.

Przekazujemy tu serdeczne wyrazy wdzięczności Zarządowi oraz wszystkim członkom Klubu za hojny dar. Bóg zapłać.

Dar ten przeznaczamy na Harcerski Fundusz Szkoleniowy, na szkolenie młodych kierowników pracy.

Fraszki

Zwykle czarna owca winna
Tylko dlatego, że — inna.

* * *

Były bryki, psy, nagonki . . .
ustrzelono dwa skowronki.

* * *

Witaj przyjacielu
przy pełnym portfelu.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Publ.shed Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Konkurencyjne Rozmowy

Zagadnienie przekazania władzy w Rodezji z rąk białej mniejszości w ręce czarnej większości jest wałkowane od dawna. Wydaje się oczywiste, że musi do tego dojść, skoro obecnie 268,000 białych z premierem Ian Smith rządzi ponad sześciu milionami czarnych, wśród których są zarówno ośrodki rewolucyjne, prowadzące partyzantkę przeciw rządowi Rodezji, jak i ośrodki umiarkowane, z którymi premier Smith jest skłonny ustalać sprawę przejęcia rządów.

Na tym tle doszło do dwóch konkurencyjnych rozmów. Smith konferował w stolicy kraju, Salisbury, z umiarkowanymi przywódcami Murzynów, zaś na Malcie odbyło się spotkanie przedstawicieli Washingtonu i Londynu z rzecznikami bojowego ośrodka murzyńskiego. Premier Smith wysunął zarzuty, że narada amb. Andrew Youg i brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Davida Owen z rzecznikami partyzantki antyrządowej miała na celu podcięcie jego zabiegów w Salisbury.

Rzeczywiście zastanawia i jest trudne do racjonalnego uzasadnienia, dlaczego to amerykańsko-brytyjscy pośrednicy uznali za właściwe poszukiwać rozwiązania konfliktu z pominięciem tych murzyńskich czynników, które uważane są za umiarkowane. Jedynym wyjaśnieniem może być dążenie do wstrzymania partyzanckich i terrorystycznych operacji.

Żadna z tych narad nie przyniosła wyników. Sytuacja więc nie zmieniła się i nadal trudno określić, czy w tym rodezyjskim konflikcie wewnętrznym weźmie górę frakcja "with guns", czy też frakcja "with votes", jak to ujął skrótowo komentator agencji prasowej (UPI).

Premier Smith ma uważać, że umiarkowane ośrodki, z którymi on konferuje, wygrają w wyborach, gdy do nich dojdzie, a tym samym nie należy przekazywać władzy grupie terrorystyczno-partyzanckiej, dokonującej ataków, rabunków i morderstw na białych.

Inicjatywa Younga i Owena zdaje się wskazywać, że w ocenie Washingtonu i Londynu rebelianci nie mogą być pomijani. Ale przecież ci rebelianci wyraźnie głoszą, że nie przyjmą żadnego rozwiązania innego niż przejęcie przez nich władzy, jak też zapowiadają, że będą nadal prowadzili partyzantkę, nawet przeciw rządowi czarnych, jaki otrzymałby władzę w wyniku wyborów. Czy jest więc sens zasiadać z ludźmi o takim nastawieniu do poważnych rozmów? Teraz walczą oni przeciw białym, a jeśli nie dorwą się do władzy, będą mordowali swoich czarnych współplemieńców.

Premier Smith ma jednak trudności i z umiarkowanymi czarnymi, którym przewodzi biskup Abel Muzorewa. Nie chce on przyjąć koncepcji, aby w wyborach do 100-osobowego parlamentu (w tym miałoby być 28 białych), Murzyni głosowali tylko na czarnych, a biali tylko na białych kandydatów. Biskup uważa, że głosowanie powinno obejmować obie grupy kandydatów, czego obawia się premier Smith, gdyż przez przyjęcie takiego założenia wyborcy czarni mogliby wpływać kogo wybrać z białych.

Konkurencyjne narady nie przyniosły wyników. Nadal więc będą podejmowane wysiłki wewnątrz Rodezji, jak i w płaszczyźnie dyplomatycznej, aby znaleźć rozwiązanie konfliktu. Nie jest to sprawa łatwa.

Nonsens z "Odprężeniem"

Kongr. Edward Derwiński (R) uczestniczył w dyskusji, wraz z innymi członkami Kongresu, z grupą sowieckich "parlamentarzystów", którzy złożyli wizytę w Washingtonie jako reprezentacja Najwyższego Sowietu. I jakże Derwiński ocenia tę dyskusję?

W oświadczeniu dla prasy nasz Kongresman jest zdania, że przedstawiciele Sowietów zajmowali "twarde stanowisko" w tego rodzaju zagadnieniach jak Środkowy Wschód, Afryka, stosunki obu ideologicznych bloków w Europie oraz "w każdej międzynarodowej sprawie, w której występują napięcia". Toteż Derwiński jest zdania, że w ten sposób sowieciarze zademonstrowali, "iż odprężenie jest złudzeniem i powinno być skreślone zarówno ze słownictwa, jak i z polityki amerykańskiej dyplomacji".

"Przysłuchując się sowieckim parlamentarzystom (oczywiście była to grupa dobrana) oraz analizując ich komentarze, jasne jest — głosi oświadczenie Derwińskiego — że oni nie podzielają naszego ujęcia praw ludzkich, że nie dążą do pokoju, ale mają nadzieję wytworzenia napięcia na Środkowym Wschodzie, jak też używają wojsk kubańskiego dyktatora komunistycznego Castro, aby narzucić wielu krajom Afryki marksizm siłą zbrojną".

"Każdy amerykański dyplomata, który wierzy, że Sowiety złagodziły i zmiękczyły swoje poglądy, jest ofiarą olbrzymiego złudzenia" — stwierdził Derwiński, który jest członkiem izbowego Komitetu Stosunków Międzynarodowych i stąd zna dobrze problemy. Koncentruje on swoje wysiłki polityczne na popieraniu programów obronnych Stanów, utrzymywaniu sojuszu NATO oraz popieraniu aspiracji narodów, zniewolonych przez komunizm.

"Obecność kubańskich wojsk w 16 państwach Afryki, łącznie w takich punktach sporów jak Angola, Mozambik, Etiopia i Libia, demonstruje agresywność i dwulicowość sowieckiej polityki zagranicznej" — głosi oświadczenie prasowe kongr. Derwińskiego oraz dodaje, że "Sowiety podejmują wielką rozbudowę zbrojeniową oraz utrzymują swoje siły wojskowe w Europie Wschodniej".

Byłoby na pewno dobrze, gdyby wszyscy nasi ustawodawcy, którzy uczestniczyli w dyskusjach z sowieciarzami mieli tak jasny i trafny pogląd na sowiecką politykę, jaki zaprezentował kongr. Edward Derwiński.

Nie Interesują Się

Badania przeprowadzone przez HEW (Department of Health, Education and Welfare) wykazały, że współczesna młodzież jest mniej zainteresowana zagadnieniami życia publicznego kraju niż było to w okresie wojny w Wietnamie czy też w okresie "Afery Watergate". Raport o tych badaniach głosi, że wiedza o mechanice działania amerykańskich władz rządowych "zmniejszyła się w znacznej mierze", co wywołuje zaniepokojenie. Zarówno więc społeczeństwo, jak i czynniki szkolnictwa mają obowiązek zająć się tym zagadnieniem. Nie można bowiem lekceważyć sytuacji, w której ta przysłowiowa "przyszłość narodu" będzie ujawniała po prostu ignorancję w zakresie zagadnień rządzenia, systemu władz, zjawisk politycznych itp.

Znamienne jest, że z badań wynika bardzo wyraźnie, iż młodzież jest krytycznie nastawiona do założeń ustrojowych kraju. Większość badanych uważa, że "amerykańskie społeczeństwo jest demokratyczne tylko z nazwy, zaś specjalne interesy stanowią polityczną większość w kraju, przy niewielkim, prawdziwym współuczestnictwie amerykańskich obywateli". Takie ujęcie w raporcie o przeprowadzonych badaniach wskazywałoby, że choć istnieją braki w rozeznaniu i wiedzy o problemach rządzenia, to jednak młodzi są dobrymi obserwatorami, bo przecież cytowany pogląd trzeba uznać za trafny.

Mimo wszystko jednak badania wykazywały, że młodzież nie wyznaje się należycie w konstytucyjnych uprawnieniach obywatelskich, że nie jest pewna co do mechaniki wyborów kandydatów do Białego Domu, że aż 55 procent nie zdawało sobie sprawy z faktu, iż stanowe legislatury są ustawodawczą dziedziną rządzenia.

Jakie są przyczyny tych braków w zakresie wiedzy o systemie rządów? Trzeba uznać, że winę ponoszą szkoły, nie uwzględniające w dostateczny sposób w swoich programach nauczania problematyki rządzenia w Stanach Zjednoczonych.

TO I OWO

Przy badaniach statystycznych na temat stopy życiowej w Stanach Zjednoczonych wydatków przeciętnego Amerykanina, najdroższy jest jego pogrzeb.

* * *

W Monako odbyła się licytacja, podczas której wystawiono na sprzedaż... pięć wagonów sypialnych i restauracyjnych dawnego "Orient Expressu", zbudowanych w latach dwudziestych i dawno wycofanych z obiegu. Wagony sprzedano za łączną sumę blisko 300 tysięcy dolarów.

Nabywcami są przedsiębiorstwa hotelowe i turystyczne, które zamierzają wykorzystać wagony legendarnego "Orient Expressu" dla celów reklamowych. Jeden wagon będzie przewozić z Londynu i Paryża gości luksusowego hotelu w Wenecji. Inny będzie wykorzystany na trasia Zurych — Stambuł.

INNI PISZĄ:

Autobusowanie Przeżytkiem

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — Zaledwie po jednym roku autobusowania w Detroit, obecnie mówi się o jego przeżytku i niecelowości. Praktycznie autobusowanie rozpoczęło się przed rokiem, ale trwa już drugi rok, obejmując dwa lata szkolne. Gerald O'Neil, członek Detroickiego Wydziału Edukacyjnego, wystąpił z propozycją odwołania autobusowania, ponieważ Detroit posiada obecnie zaledwie 16 procent białych uczniów w szkołach publicznych. Jego zdaniem nie ma sensu autobusowanie w szkołach, gdzie olbrzymią większość stanowią Murzyni. Jest w tym absolutna prawda, tym, więcej, że O'Neil jest za utrzymaniem innych zarządzeń i programów, wprowadzonych wraz z autobusowaniem, zwłaszcza gdy chodzi o program nauczania, kodeks zachowania się uczniów itp.

Autobusowanie zostało wprowadzone na zarządzenie sędziego federalnego Roberta de Mascio, kiedy Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych odrzucił żądanie NAACP, by rozszerzyć je na okoliczne dystrykty szkolne. Autobusowanie nie obejmuje wszystkich szkół i wszystkich regionów w Detroit, z których wyłączono 1, 5 i 8, bo nie istniała potrzeba. Teraz NAACP domaga się, by objąć wszystkie regiony i rozszerzyć autobusowanie na inne dystrykty szkolne, w okolicznych miastach. Zdaniem tej organizacji tylko wtedy autobusowanie miałoby swój sens.

W pewnych częściach kraju Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych pozwolił na przekraczanie granic dystryktowych i organizacja murzyńska spodziewa się, że teraz może zmienić zdanie, jeśli chodzi o Detroit. Ale nie wszyscy Murzyni obecnie są tego samego zdania i uważają, że autobusowanie jest raczej marnotrawstwem, a nie polepszeniem warunków nauki. Większość rodziców murzyńskich jest za wyższym poziomem szkolenia, bo mimo autobusowania sprawa dyscypliny jest nadal jednym z największych problemów w szkołach publicznych.

Propozycja O'Neila będzie podjęta przez Wydział Edukacyjny, ale kiedy będzie poddana głosowaniu, trudno przewidzieć wynik, ponieważ NAACP już przystąpiła do kampanii, celem ubicia wniosku o zaprzestaniu autobusowania. Po prostu brak większego w tym sensu, by upierać się przy przewożeniu murzyńskich dzieci do szkół, które mogłyby się uczyć w sąsiednich szkołach.

Wiemy, ile lat trwało zanim nastąpiło autobusowanie i nie spodziewamy się, by odwołanie jego przyszło z większą łatwością, ponieważ pewne koła i grupy będą upierały się przy kontynuowaniu go, ale sędzia de Mascio mógłby wiele uczynić w tej sprawie.

Najpierw akcja musi być podjęta formalnie przez Wydział Edukacyjny. Dotychczas nie ma na to większej reakcji, jakkolwiek przewodniczący George Belle oświadczył, że sprawa powinna być przedyskutowana. Sam jednak nie ujawnił swej opinii.

Wiadome jest, że autobusowanie drogo kosztuje i jest ciężarem dla społeczeństwa. Może zwycięży zdrowy rozsądek, ale nie przyjdzie to łatwo. NAACP twierdzi, że odwołanie autobusowania byłoby ukróceniem praw obywatelskich Murzynów i mniejszości. Lecz myli się na całej linii, jeśli chodzi o tę sprawę, ponieważ O'Neil bardzo wyraźnie podkreślił potrzebę kontynuowania wszystkich innych zarządzeń, zgodnych z programem integracji.

Niefortunne jest stanowisko NAACP, ponieważ w tym wypadku jasny jest nonsens dalszego autobusowania, kiedy 82 procent stanowią Murzyni, 16 biali, a 2 procent inne mniejszości. Jak można mówić o integracji w większości murzyńskiej? Trzeba być doprawdy ślepym, by tego nie widzieć i nie zdawać sobie z tego sprawy.

Podkreślić wypada, że w Detroit jest więcej niż 16 procent młodzieży szkolnej, prawdopodobnie około 40 procent, ale większość z niej jest w szkołach prywatnych, gdzie też znajduje się pewien procent czarnych. I to powinno też być uwzględnione w kalkulacjach szkolnych.

Uważamy, że propozycja O'Neila winna być poparta przez społeczeństwo.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

"Naiwność Czy Oportunizm" — Ale . . . Kogo One Dotyczą?

(W odpowiedzi Panu Kazimierzowi Łukomskiemu na artykuł który się ukazał w Dzienniku Związkowym, dnia 13-go grudnia, 1977 r.)

Wolność prasy jest integralną częścią składową całokształtu każdego wolnego państwa. Pozwolę sobie jednak zapytać Pana Redaktora i moich "przyjaciół," czy ta wolność prasy upoważnia ich do przedruku skrupulatnie przez nich wybieranych wiadomości — bez chociażby kurtuazyjnego sprawdzenia ich dokładności, względnie ich akuratności? Nie Panowie. To nie jest wolność prasy.

To jest tak zwany McCarthy-ism."

To jest zwykłe biczowanie człowieka i próba zhańbienia go wobec Polonii.

Przede wszystkim, Pan Redaktor, Jan Krawiec, przedrukował mój wywiad z redaktorem Hejnału Mariackiego, którego treść nie zgadza się z moimi wypowiedzeniami przekazanymi podczas wywiadu odnośnie propagowania prywatnych inwestycji i współpracy przy rozbudowie małych przedsiębiorstw w Polsce, i przy współdziale kapitału inwestowanego przez Polonię rozsianą po całym świecie.

Tak jak Pan Redaktor Krawiec nie raz przekazuje tylko ułamki wiadomości, tak jak niektórzy reporterzy i redaktorzy innych pism, przekazują wywiady albo przez nich upiększone lub zniekształcone (zależy po czyjej są stronie), tak też uczynił to redaktor Hejnału Mariackiego.

Ja nigdy nie wypowiadałem się i nie mam zamiaru ani dziś ani w przyszłości, wypowiadać się w imieniu Polonii Amerykańskiej, a tym bardziej w imieniu Polonii rozsianej po całej kuli ziemskiej. Niektóre moje uwagi przekazane redaktorowi Hejnału Mariackiego — były mylnie przez niego interpretowane, i tak samo mylnie były umieszczone w jego piśmie, Hejnale Mariackim.

Stwierdzam jednak, że w toku wywiadu z redaktorem Hejnału Mariackiego oświadczyłem, że "większość Polonii z którą utrzymuję kontakt jest w dalszym ciągu w opozycji do rządu komunistycznego w Polsce ale co do spraw ekonomicznych należy się przyznać, że w okresie przewodnictwa Edwarda Gierka daje się wyraźnie zauważyć postęp." Stwierdziłem ten sam fakt już wielokrotnie — bo jest niezaprzeczalny. Ci którzy się z tym nie zgadzają — zaprzeczają amerykańskim statystykom ekonomicznym posiadanym przez CIA, Departament Stanu oraz Department Handlu.

Ja osobiście znam te statystyki, gdyż regularnie je otrzymywałem, będąc dyrektorem potężnej placówki bankowej t.z. "The Export-Import Bank of U.S."

W sprawach zasadniczych, dotyczących mojej osoby i moich obecnych działalności, ani Pan Redaktor Krawiec ani też Pan Kazimierz Łukomski, nie zadali sobie jednej chwili czasu ze mną porozmawiać, względnie przedyskutować treść mojego wywiadu udzielonego redaktorowi Hejnału Mariackiego. A chyba na to sobie zasłużyłem?

Swiadomy faktu, że samochwalstwo należy do ludzi o słabych charakterach (i tu przepraszam Polonię i czytelników Dziennika Związkowego, ale okoliczności mnie do tego zmuszają), chcę przypomnieć Panom Redaktorowi Krawcowi i Kazimierzowi Łukomskiemu, że aczkolwiek ja się tu urodziłem i tu byłem wykształcony, i że tu zbudowałem sobie solidny i niezależny fundament — nie mniej jednak, rzuciłem się w wir pracy społeczno-polonijnej, pragnąc dać z siebie maksimum w budowie lepszej i silniejszej Polonii Amerykańskiej. Ci wszyscy którzy mnie znają jako byłego prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois, ci wszyscy którzy mnie znają jako konserwatywnego republikanina, ci wszyscy którzy pamiętają mój wieloletni wkład pracy i kontrybucji finansowych w budowaniu lepszego "image" polonijnego — ci wszyscy, jestem święcie przekonany — nie uwierzą w zarzuty przeciw mnie skierowane przez Pana Kazimierza Łukomskiego.

Jednak stwierdzam z bólem, że podobne chwyty i sztyletowanie człowieka w plecy, rozpowszechniły się dziś na Polonii. Ja też stałem się ofiarą dobrze zaplanowanego ataku.

A teraz pytam się Szanownych Panów — Redaktora Krawca i Kazimierza Łukomskiego, który z nas jest tym naiwnym, który z nas jest tym oportunistą? Ja się opieram na swoich osiągnięciach. Ja nigdy nie potrzebowałem kopać dołków pod nogami moich przyjaciół, braci Polaków w celu zrealizowania swoich ambicji.

To nie jest Chrześcijańskie — to ujawnia słabość charakteru człowieka.

Całe moje życie starałem się pozytywnie podchodzić do wszelkich zagadnień — zdobywając sobie respekt i zaufanie wśród kolegów adwokatów, bankierów i ludzi przemysłu.

Jako jeden z najmłodszych bankierów piastowałem poważne urzędy w śródmiejskich bankach. Później z moim wspólnikiem, Panem Tadeuszem Szywałą, pobudowaliśmy pierwszy wysokopiętrowy gmach mieszczący się w kręgu O'Hare lotniska.

Mając lat 34, zorganizowałem z Szywałą, bank który po dziś dzień jest kontrolowany przez Amerykanów polskiego pochodzenia. Parę lat później pobudowaliśmy drugi bank.

Wykonując swoje funkcje zawodowe, poświęcałem swój wolny czas sprawom polonijnym, piastując urzędy prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois, prezesa Polsko-Amerykańskiego Zrzeszenia Adwokatów, wiceprezesa Chicago Society, i wielu innych. Zasugerowałem Kongresowi Polonii urządzanie rocznych imprez pod nazwą "Heritage Award" i byłem pierwszym przewodniczącym tego rodzaju imprezy.

Zasugerowałem i zorganizowałem Fundację Kopernikowską, która się przyczyniła do pobudowania pomnika Mikołaja Kopernika, sponsorowała wspaniałą wystawę Kopernikowską, i dzięki której miasto Chicago pobudowało "Copernicus Senior Citizens Center" mieszczące się na Milwaukee Ave. Fundacja ta, przy pomocy Polonii i ludzi dobrej woli — ma zamiar pobudować jeszcze — polonijny ośrodek kulturalno-społeczny.

Gdy prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz prezes Związku Narodowego Polskiego, mecenas Alojzy Mazewski zaproponował mi ażebym przyjął zaproszenie Prezydenta Nixona i udał się do Washingtonu w celu objęcia stanowiska federalnego, uczyniłem to z chęcią, gdyż on wierzył że ja się z tego stanowiska wywiążę, i że nie przyniosę wstydu Polonii. I jak dotychczas, nikt mi jeszcze żadnych zarzutów nie stawiał.

Po opuszczeniu swego stanowisku piastowanego w chicagoskim banku, i po objęciu urzędu w Washingtonie, przez trzy i pół lat, poświęcałem się z uszczerbkiem finansowym dla siebie oraz kosztem wielkiego poświęcenia mojej rodziny.

Obecnie propaguję prywatne polonijne inwestycje w Polsce, w budownictwie hoteli i moteli. Akcja ta może się wielce przyczynić do utworzenia dodatkowych i nowych zatrudnień dla naszych braci w Polsce, podnosząc tym samym ich standart życiowy.

Propaguję również współpracę handlową między Polską a drobniejszymi przedsiębiorstwami amerykańskimi i polsko-amerykańskimi. Nasz obecny amerykański bilans między eksportem i importem jest negatywny. Czyli importujemy o wiele więcej niż eksportujemy, i dlatego wartość amerykańskiego dolara spada na międzynarodowym rynku handlowym. Z mojego doświadczenia w pracy w Washingtonie, przekonałem się jakie wielkie możliwości w dziedzinie eksportu nie zdołaliśmy wykorzystać, i w dalszym ciągu nie wykorzystujemy.

Proponuję usilnie utworzenie spółek między amerykańskim przemysłem a małymi polskimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, z przekonaniem, że taka współpraca da obopólne pozytywne rezultaty w większym zatrudnieniu robotników tak w Stanach Zjednoczonych jak i w Polsce.

Jeżeli niektórzy krótkowzroczni Panowie z ciasnymi myślami chcą to nazwać oportunizmem — to proszę bardzo, niech się cieszą ze swoich osiągnięć — to znaczy, kopania dołków pod innymi. Ja im źle nie życzę, lecz usilnie sugeruję ażeby przeanalizowali swoją twardą postawę negatywizmu i spojrzeli rzeczywistości w oczy. Obawiam się jednak, że ci Panowie nie chcą uznać pozytywnych osiągnięć, ani też nie chcą się przyłączyć do pozytywnej akcji.

Biorąc pod uwagę logikę Pana Ka-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PRZYJĘCIE DLA PECIAKA W KLUBIE A.A.C. EAGLES

W okresie kilku dni klub sportowy Eagles zorganizował w swoim pięknym lokalu przyjęcie dla mistrza olimpijskiego i mistrza świata w pięcioboju — Janusza Peciaka. W ostatni czwartek zebrała się grupa sportowców i kibiców sportowych, by fetować pobyt naszego mistrza. Po spożyciu smacznej kolacji, którą jak zawsze przyrządzają panie z klubu Eagles, prezes Joe Zyzda przywitał mistrza Janusza Peciaka jak i gości. Po przemówieniu wręczył on gościowi ogromny puchar ufundowany przez klub sportowy Eagles, który wielkością prawie dorównał Peciakowi.

* * *

Peciak, który dopiero co wrócił z San Antonio Texas, gdzie mu wręczono "Heritage Award", podziękował za miłe i serdeczne przyjęcie, opowiadając nie tylko o swojej karierze i wyczynach, ale i o tym, że w każdym zakątku świata spotyka życzliwych Polaków. W krótkiej rozmowie z nim dowiedzieliśmy się również, że po przyjeździe do Polski, ponownie wyruszy do Zakopanego na obóz treningowy, by przygotować się do nadchodzącego sezonu i mistrzostw świata, które w tym roku odbędą się w w Jönköping, Szwecja.

* * *

Na koniec części oficjalnej, na pamiątkę ze spotkania J. G. Peciaka z "Orłami" w Chicago Wł. Kościelny odczytał "Odę do "Złotego":

Laureata plebiscytu
w Klubie dziś gościmy,
że nas taki zaszczyt spotkał
bardzo się cieszymy.

Bo jak wiemy, moc sportowców
ten Klub odwiedzało,
lecz "złotego" jak pan Peciak —
to się nie widziało.

W Montrealu, w San Antonio
Polski hymn mu grali,
a Rodacy — tak jak dzieci
ze szczęścia płakali.

Właśnie za te osiągnięcia
jest sportowcem roku,
no i przy tym popularność
ma na każdym kroku.

Cieszymy się z tych osiągnięć
i dalszych życzymy,
w Moskwie niech też będzie "złoty",
Dziś o to prosimy.

* * *

Po zakończeniu części oficjalnej bawiono się do późna w nocy, życząc J. Peciakowi nie tylko sukcesów w mistrzostwach świata, ale również na przyszłych igrzyskach olimpijskich.

* * *

REWANŻE ZA ROK 1974 JUŻ W PÓŁFINAŁACH "MUNDIALU—78"

Jeszcze się taki nie narodził, żeby wszystkim dogodził — głosi polskie przysłowie. To prawda. Dowodem najświeższym są odgłosy losowanie XI mistrzostw świata w piłce nożnej. Natychmiast podzielili się kibice polskich piłkarzy na trzy ugrupowania: optymistów, pesymistów i "trzeźwo patrzących". Wszystkie te grupy mają już chyba swych wodzów duchowych i teorie naukowe poparte historycznymi przykładami zaczerpniętymi nie tylko z dziejów sportu.

* * *

Nie chcemy i nie musimy deklarować swego przydziału odpowiadami na inne pytania. Zacznijmy od wyjaśnienia słowa "Mundial". A więc pełna nazwa imprezy brzmi: XI Campeonato Mundial de Futbool, co równa się po polsku tytułowi XI mistrzostwa (szampionat) świata w piłce nożnej. "Mundial-78" to skrót przyjęty dziś w całym świecie.

* * *

Kolejne pytania kibiców dotyczyły pełnej ilości możliwych kombinacji grup półfinałowych. Jest ich 16 — 2x2x2x2. Prasa polska nie podała wszystkich, bo najbardziej interesują kibiców polskich te, w których istnieje możliwość spotkania się zespołów, mających za sobą największe sukcesy w poprzednich mistrzostwach świata.

* * *

Aby to lepiej zilustrować wytypowano zespoły na pierwsze i drugie miejsca w grupach II, III, i IV. Wyszły następujące zestawienia:

1. **Polska, Holandia, Brazylia,**
2. **Polska, Holandia, Hiszpania,**
3. **Polska, Szkocja, Brazylia,**
4. **Polska, Szkocja, Hiszpania,**
5. **NRF, Holandia, Brazylia,**
6. **RNF Holandia, Hiszpania,**
7. **RNF, Szkocja, Brazylia,**
8. **NRF, Szkocja, Hiszpania.**

* * *

Zestawienia te są kombinacją, wynikającą z łączenia pul półfinałowych według zasady: półfinał A — zwycięzcy grup i i III i drugie zespoły grup II i IV, półfinał B — zwycięzcy grup II i IV oraz drugie zespoły grup I i III. Aby mieć pełny obraz trzeba podane wyżej przykłady dopełnić zespołami z I grupy (2 razy).

* * *

Z zestawienia, jakie wyżej podaliśmy — wynika, że już w półfinałach "Mundial-78" może dojść do rewanżowych spotkań finalistów mistrzostw świata sprzed 4 lat, zdarzyć się może i to, że w argentyńskich półfinałach spotkają się aż trzy zespoły z czwórki najlepszych "Mundialu-74", ale z tym wariantem musimy jeszcze poczekać.

* * *

Przegrana Średnickiego

POLSKA — UGANDA 14:6 NA RINGU W KAMPALI

Na stadionie w Kampali odbył się ostatnio pierwszy mecz reprezentacji bokserskich Ugandy i Polski. Po niezwykle zaciętych pojedynkach zwyciężyli Polacy 14:6, demonstrując b. dobre przygotowanie techniczne. Gospodarze natomiast walczyli siłowo.

* * *

Oto wyniki (w kolejności wag od papierowej do półciężkiej):

Henryk Pielesiak pokonał na punkty V. Ochirę,

Henryk Srednicki przegrał na punkty z A. Butambekim,

Mieczysław Massier przegrał na punkty z A. Akerem,

Roman Gotfryd zwyciężył na pkt. M. Balinda,

Leszek Kosendowski pokonał na pkt. D. Senonjo,

Bogdan Gajda, wygrał na pkt. z I. Mugabi,

Zbigniew Kicka wypunktował V. Byarugabę,

Piotr Bobrowski przegrał na pkt. z J. Okothem,

Wiesław Niemkiewicz zwyciężył na punkty G. Kabuto,

Paweł Skrzecz wygrał na skutek przewagi w I rundzie z V. Owiny.

* * *

Mecz toczył się — jak podają agencje prasowe — w niecodziennej scenerii. Rozpoczął się o 8 wiecz. miejscowego czasu na odkrytym stadionie. Oświetlony był tylko ring, a wokół niego panowały ciemności. Nie odbyło się w związku z tym bez przygód. Np. podczas pojedynku Niemkiewicza z Kabuto zgasło nagle światło nad ringiem i walka została przerwana. Spotkanie to obserwowało ok. 5 tys. widzów.

* * *

CZY PAMIĘTACIE ŻE...

30 lat temu reprezentacja piłkarska Polski w towarzyskim meczu międzypaństwowym w Sztokholmie uległa Szwecji 4:5 (2:3). Strzelcem 3 bramek dla polskiej drużyny był zawodnik z Krakowa — Gracz, czwartą zdobył Cieślik. Zespół polski wystąpił w składzie: Janik, Szczepaniak (Włodarczyk), Parpan, Flanek, Piec, Gajdzik, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański. Mecz ten oglądało w Sztokholmie 40 tys. widzów.

* * *

30 lat temu z okazji jubileuszu Lubelskiego OZPN rozegrane zostało w Lublinie spotkanie piłkarskie między reprezentacją tego miasta i Krakowem. Mecz zakończył się remisem 2:2.

* * *

30 lat temu 3-dniowe zawody tenisowe między Warszawą i Sztokholmem, rozegrane na kortach Legii, przyniosły zwycięstwo 6:1 drużynie stołecznej, reprezentowanej przez Jędrzejowską, Skoneckiego i Hebdę.

* * *

CZY WIECIE, ŻE 10 LAT TEMU...

W ekstraklasie piłkarskiej odbyły się tylko 3 spotkania, w których uzyskano następujące rezultaty: ŁKS — Wisła 1:0, Stal Rzeszów — Gwardia (Warszawa) 3:2, Legia — Pogoń 2:1. Na czele tabeli znajdowała się stołeczna Legia z dorobkiem 9 pkt., przed Ruchem i Polonią — po 8 pkt., ale po jednym mniej rozegranym meczu.

* * *

Aż 8 zespołów I ligi piłkarskiej wzięło udział w turnieju o puchar redakcji "Trybuny Robotniczej" w Katowicach. W finale na Stadionie Śląskim w Chorzowie zmierzyły się jedenastki Górnika Zabrze i Ruchu. Zwyciężyli zabrzanie 1:0, zdobywając puchar.

* * *

Były reprezentant Polski Henryk Kempny zakończył karierę piłkarską i postanowił podjąć pracę szkoleniowca w bytomskiej Polonii, w której barwach niegdyś występował.

Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego

Grudzień 1977

Pośród chaosu zarządzeń i decyzji sprzecznych między sobą, mijających się z celem i z rzeczywistością, a ponadto z reguły niewykonywanych, pod ciężarem biurokracji, której rozbudowa postępuje w miarę jak powiększa się zamęt, pod zalewem kłamstwa i samochwalstwa, które rozbrzmiewa tym urporczywiej i głośniej, im bardziej przeczą mu fakty, upowszechnia się i utwierdza w Polsce przekonanie, że systemu komunistycznego naprawić się nie da i że powoli przestaje on funkcjonować. Partia przystosowana tylko do rządów dyktatorskich, staje bezradna wobec problemów, które nie nadają się do arbitralnych rozstrzygnięć; paraliżuje ją ponadto skłócenie w jej własnych szeregach kierowniczych, strach przed oporem społeczeństwa oraz wisząca nad nią groźba radzieckich interwencji w razie otwartego kryzysu. Partii przeszkadza w działaniu jej własna ideologia, jej własna struktura i jej własna historia.

Nowe sytuacje i nowe problemy wymagają powoływania nowych specjalistów, lub wymiany kadr kierowniczych stosownie do aktualnych zadań; jednakże awans na stanowiska kierownicze zależy od ideologicznej poprawności, organizacyjnej subordynacji i od właściwych powiązań kandydata, nie zaś od jego wiedzy, umiejętności, czy cech osobistych. Zaszonej w czerwcu 1976 roku i odtarć między resortami, instancjami, czy nawet frakcjami. Rozgrywki i spory nie mają przy tym charakteru programowego; chodzi w nich o władzę i przywileje, nie o racje.

Partia nie pociąga swoich funkcjonariuszy do odpowiedzialności za decyzje błędne, za nieudolność, nawet za przestępczą korupcję, czy innego rodzaju prywatę. Skompromitowani ludzie pozostają na stanowiskach, co pogłębia jeszcze w społeczeństwie kryzys zaufania do władzy. Przybrał on powszechny charakter. Bezradność władz widoczna jest zwłaszcza od ogłoszonej w czerwcu 1974 roku i odwołanej pod naciskiem załóg robotniczych podwyżki cen na artykuły żywnościowe. Powołuje się wciąż nowe komisje do badania tych samych aspektów życia gospodarczego, uporczywie ignoruje opinie bezpartyjnych specjalistów. Znikomy efekt mają również dyskusje publiczne, jeśli nawet do nich dochodzi, np. w sprawie emerytur dla rolników, a słynne "konsultacje" zagwarantowane nawet w nowym tekście konstytucji, tracą wszelki sens, skoro nie ogłasza się ani ich przebiegu, ani wyników.

Nic nie wskazuje na to, aby kierownictwo partyjno-państwowe, lub jakaś jego część, zamierzało i umiało przeprowadzić zmiany modelowe czy to w systemie zarządzania gospodarką, czy w stosunkach między władzą a społeczeństwem. Chaos gospodarczy leży w interesie spornej części rządzącego aparatu, bo sprzyja tworzeniu klik i bogaceniu się prywatnemu. Dla tego systemu zbiurokratyzowanej anarchii opinia publiczna stanowi zagrożenie śmiertelne. W tych warunkach należy liczyć się z groźbą powrotu do rządów silnej ręki, ponieważ partia nie może zaspokoić żądań społeczeństwa, a jego oporu i czynnych wystąpień boi się równie jak reform.

Konstytutywne cechy tego systemu uniemożliwiają jego naprawę i przystosowanie do nowych warunków: dyktatura partii hamuje rzeczywistą i pragmatyczną wymianę kadr kierowniczych, uzależnienie wymiaru sprawiedliwości od partii i władz bezpieczeństwa pozbawia system zdolności samooczyszczania się i samokontroli, cenzura blokuje przepływ myśli i informacji; nad wszystkim górują zawsze nieobliczalne a przemożne priorytety radzieckiej polityki.

Kryzys gospodarczy odczuwa cała ludność. Wzrastają trudności w zakupach artykułów pierwszej potrzeby — nie tylko żywności, lecz także opału, lekarstw, towarów przemysłowych. Rozszerzają się formy handlu nielegalnego. Kwitnie czarny rynek, z którym konkuruje otwarcie państwo, ustalając "komercjalne", czyli równe czarnorynkowym ceny na najbardziej deficytowe towary. Rosną błyskawicznie ceny dolara, bonów towarowych, złota i wyrobów jubilerskich, również nie bez udziału państwa, które spekulując odpowiednio cenami w "eksporcie wewnętrznym" wpływa pośrednio na dewaluację złotego. Władze nie ukrywają trudności, ale nie przestają chwalić się "strategią gospodarczą" partii, oraz mgliście objaśnianym "manewrom gospodarczym", natomiast odpowiedzialnością za niepowodzenia obciążają społeczeństwo i "Zachód". Za braki żywnościowe obwiniają nadmierne spożycie, za braki innych towarów niską wydajność i złą jakość pracy, za inflację brak dyscypliny finansowej. Przyczynę załamania się polskiego eksportu widzą jedynie w recesji na Zachodzie oraz w restrykcjach handlowych Wspólnego Rynku. Przemilczają natomiast przyczyny tkwiące w systemie zarządzania i wynagrodzeń, który hamuje intensywny rozwój i obniża wydajność ludzi i maszyn.

Najbardziej katastrofalny w skutkach jest chaos w dziedzinie planowania inwestycyjnego, w którym decyduje nie rachunek potrzeb i możliwości, ale ambicje i interesy poszczególnych resortów i branż, a nawet regionów. Powstają grupy nacisku, które rozdrapują i trwonią środki inwestycyjne.

Trudno negować trudności polskiego eksportu powstające na rynkach zachodnich i wschodnich z przyczyn od Polski niezależnych; poważna część polskich wyrobów nie może znaleźć jednak nabywców dlatego, że jest do ich potrzeb niedostosowana, a to wynika z błędnego rozpoznania rynków i ociążałego mechanizmu zarządzania niepozwalającego na szybką modyfikację produkcji. To prawda, że dużą część winy za odrzuty eksportowe ponosi niedbałe wykonanie, ale czyż są temu winni tylko polscy robotnicy i inżynierowie? Przyczyny prawdziwe to trudności surowcowe, z jakimi borykają się nieustannie zakłady produkcyjne, to zła organizacja pracy oraz fatalne dla zdrowia i bezpieczeństwa warunki, w jakich pracuje nadal większość załóg. Najistotniejsze zaś dla osiągnięcia efektów produkcyjnych są motywacje pracowników. Przy zastosowaniu nowoczesnej technologii nabierają tym większego znaczenia. Im precyzyjniejsze narzędzia, im wyższe wymagania jakości produktu, tym ważniejsze jest nastawienie pracownika, a staje się ono w Polsce coraz bardziej obojętne, niechętne, często wrogie. Starano się dotychczas jakość pracy i jej wydajność polepszyć podwyżkami płac; jednakże ich znaczenie psychologiczne i gospodarcze zależy od podaży atrakcyjnych towarów, lub dóbr trwałego użytku, oraz od wartości pieniądza i jego siły kupna. Niezbędnie jest ponadto przeświaczenie pracownika, iż wytwarzany przez niego produkt jest istotnie wart włożonego w pracę wysiłku, a nie jest tylko "bublem" potrzebnym do ilościowego wypełnienia planu i wykazania w zapasach. Ponieważ warunki te nie zostały spełnione, podwyżki stały się tylko dodatkowym źródłem inflacji, pogłębiając zarazem nastroje rozczarowania i zniechęcenia.

Równie niekonsekwentnie zastosowano program oszczędnościowy mający na celu zmniejszenie wydatków i nakładów. Zamiast zapowiedzianych cięć budżetowych, dokonano tylko przesunięć, nie uległy obniżeniu globalne nakłady inwestycyjne, a oszczędności dokonano kosztem budownictwa szpitalnego, szkolnego i kulturalnego. Koszta kryzysu zapłaci społeczeństwo.

Nieunikniony okazał się wreszcie "manewr", który polega w istocie na obniżeniu siły nabywczej ludności. Podwyżki cen — po wycofaniu się z ich raptownego i jawnego przeprowadzania — dokonywane są sukcesywnie i w sposób ukryty, co zwiększa ich koszty realne i społeczne, reglamentacja cukru też kosztuje. Odbijają się one na warstwach najgorzej uposażonych, szczególnie na rencistach.

Władze zdają się nie dostrzegać, że w nowoczesnym społeczeństwie wzrosła możność stosowania biernego sabotażu gospodarczego i że nowoczesną gospodarką trudno kierować, mając nastroje przeciw sobie. Struktura społeczno-ekonomiczna Polski dzisiejszej jest o wiele bardziej złożona niż ta, którą obecny reżym zastał; kraj się zmienił, ustrój się nie zmienił. Nadal opiera się strukturalnym reformom. Dotychczas np. nie przeprowadzono tylekroć dyskutowanej zmiany w systemie rozrachunku i premiowania przedsiębiorstw; obecny system oparty na założonych z góry planach nie zdał egzaminu i powinien być zastąpiony rozrachunkiem wedle stopnia i jakości zaspokojonych potrzeb rynkowych.

Równie niekonsekwentna jest polityka rolna. Chociaż wykazano w sposób niezbity, że inwestycje w rolnictwie prywatnym są bardziej rentowne niż w uspołecznionym i że udział chłopskich gospodarstw indywidualnych w żywieniu społeczeństwa oraz pomnażaniu majątku narodowego jest nieporównanie wyższy niż rolnictwa uspołecznionego, nadal przyznaje się priorytety inwestycyjne i inne sektorowi państwowemu i spółdzielczemu. Głoszone w ciągu ostatniego roku zmiany w nastawieniu do chłopa indywidualnego, wyrażające się między innymi w odstąpieniu od przymusowego przejmowania gospodarstw zaniedbanych przez państwo, mają charakter deklaratywny. Dowodem tego jest ustawa o emeryturach dla rolników. Jest to wielka, ważna, z dawna oczekiwana i potrzebna ustawa, która jednakże została przeprowadzona bez wysłuchania opinii zainteresowanych i wprzągnięta w służbę błędnej, przeciwko indywidualnemu gospodarzowi skierowanej polityki rolnej. Zbyt niski jest wymiar emerytur, zbyt wygórowane są limity dostaw dla gospodarki uspołecznionej, rolnicy, którzy oddadzą gospodarstwo państwu otrzymają ulgi i dodatki do rent. Ustawa nie zahamuje procesu pauperyzacji wsi, ani odpływu z niej ludności, a powiększy i umocni przeświadczenie chłopów, że zasadniczym celem polityki partyjnej jest odebranie im ziemi.

Niemniej niż błędy w zarządzaniu gospodarką i braki w zaopatrzeniu doskwiera Polakom obniżenie poziomu i sprawności wszystkich służb publicznych; wszędzie panoszy się korupcja i zakłamanie, w każdej dziedzinie widoczna jest zależność od aparatu politycznego i policyjnego.

Sądownictwo we wszystkich instancjach, we wszystkich stadiach wymiaru sprawiedliwości, od śledztwa po wyrok, a nawet w aktach amnestyjnych, poddane jest jawnie presji, lub nawet wyraźnym dyrektywom władz politycznych oraz organów ścigania.

Szerzy się indokrynacja polityczna w wojsku. Służba wojskowa, która powinna być szkołą patriotyzmu i postaw obywatelskich, w wielu wypadkach jest traktowana jako środek represyjny, a jednostki wojskowe wykorzystywane dla werbunku do organów ścigania. Młodzież skarży się przy tym na szykany zawodowych oficerów i podoficerów oraz na zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa i higieny. W wojsku dochodzi do licznych wypadków, o których milczą środki przekazu.

W szkolnictwie powstał zamęt na skutek ciągłych reform programowych i obniżył się ogólny poziom nauczania. Nauczyciele są zanadto skrępowani programami, które są z kolei zbyt rozległe i nie zostawiają czasu ani na porządne przerobienie materiału, ani rzeczywistą pracę wychowawczą. Do obniżenia poziomu skłania nauczycieli pośrednio system premiowania ich za wysoką "przeciętną" stopni. Zależność od władz zwierzchnich, formalizm programów nauczania, a na koniec wciąż niskie płace i utrudnienia w dalszych studiach i podwyższeniu kwalifikacji, zniechęcają do pracy w szkolnictwie jednostki najzdolniejsze. Do reszty oczyszczają szkoły z wybitniejszych pedagogów władze szkolne, pozbywając się pod byle pretekstem każdego nauczyciela, który okaże samodzielność myślenia i oryginalność metod. Ostatnio wydano dyrektywy, aby wychowawcy klas wyższych byli dobierani spośród członków partii; partyjne mają być również "trójki rodzicielskie".

Zwierzchnie władze partyjno-administracyjne decydują też o programach badań instytutów naukowych; decydują o nominacjach, stypendiach, dotacjach, wyjazdach zagranicznych, uzależniając karierę uczonego od jego politycznej lojalności pojmowanej w wąski, partyjny sposób. Wreszcie ostatnie słowo o wyniku badań, o kształcie publikacji ma cenzura, która w niektórych dziedzinach, zwłaszcza w historii najnowszej tworzy fałszerstwa, utrwala je i rozpowszechnia od kilku już pokoleń.

(c.d.n.)

Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

Listy Do Redakcji

(Dokończenie ze str. 4-ej)

zimierza Łukomskiego, uważam że on teraz coś napisze na temat naiwności i oportunizmu dotyczących Ks. Kardynała Wyszyńskiego. Nie czytałem tej wiadomości w Dzienniku Związkowym, lecz w Chicago Tribune, dnia 26-go grudnia, 1977 r., ukazał się artykuł pod nagłówkiem — "Polish Cardinal Praises Reds" — czyli, Kardynał Polski Chwali Komunistów!

Według tego artykułu, w dzień Bożego Narodzenia podczas wygłaszanego kazania w katedrze warszawskiej, Ks. Kardynał Stefan Wyszyński pochwalił władze komunistyczne Polski za ich "oświecone" nastawienie.

Również w tym samym kazaniu powiedział, że Polacy powinni być wdzięczni Bogu za to, że wolno jest im zbierać się w kościele co jest zabronione w niektórych krajach. No i co Pan na to Panie Łukomski?

Bo ja tylko komentowałem o poprawie ekonomicznej pod przewodnictwem Edwarda Gierka, Ks. Kardynał Wyszyński pochwalił przewodnictwo za jego oświecone nastawienie.

Wydaje mi się, że cała stronica Dziennika Związkowego nie będzie wystarczająca na oskarżenie i krytyką oraz posądzanie Ks. Kardynała Wyszyńskiego o naiwność i oportunizm.

Pytam się jeszcze raz Panów, Redaktora Krawca i Kazimierza Łukomskiego i innych jak ta sprawa naiwności i oportunizmu naprawdę wygląda?

Mitchell P. Kobelinski

Polish For Adults At Wright College

Beginning Friday, Feb. 17, Adult Education Polish Classes will meet every Friday evening for eight weeks, in Room 323 of Wright College, 3400 N. Austin Ave.

Conversational Polish I will begin at 6:15 p.m., and **Conversational Polish II** will begin at 8:00 p.m.

Anyone 18 years of age or over may enroll. The tuition is $10. There is no fee for senior citizens. Registrations are now being accepted in the Adult Education Office (Room 150) of Wright College.

For more information, call Mrs. Rozmarek — 283-0779.

Katastrofa w Kopalni "Wójek"

Londyn. (DP) — W ub. czwartek nastąpił w kopalni "Wójek" pod Katowicami silny wstrząs tektoniczny. Zostało odciętych z zawałem 7 górników. Do akcji ratowniczej przystąpiły natychmiast dużurne zastępy ratownicze kopalni "Wójek", a następnie centralnej stacji ratownictwa górniczego. Zastępy ratowników w niezwykle trudnych warunkach dotarły do odciętych górników i po 8 godzinach wyprowadziły ich ze strefy zagrożenia.

Standard Federal Savings Ósmą Największą Spółką

Justin Mackiewich, Jr., prezes i przewodniczący dyrekcji

Prezes i przewodniczący dyrekcji spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Standard Federal Savings, Justin Mackiewich, Jr., podał do wiadomości, że z końcem ubiegłego roku, tj. z dniem 31 grudnia, rekordowe zasoby spółki wynosiły $386,543,920.51. Standard Federal Savings jest też obecnie ósmą największą spółką oszczędnościową w stanie Illinois.

W ciągu ubiegłego roku złożono na zwykłe książeczki oszczędnościowe i na tak zwane "certificates" $116,056,162, a ogólna suma oszczędności w spółce wynosi $333,753,522.69. Spółka wypłaciła w roku ubiegłym oszczędzającym $19.5 miliona w procentach.

Prezes Mackiewich powiedział, że ubiegły rok był rokiem rekordowego wzrostu spółki, co zmusiło zarząd do dalszej rozbudowy biur, a między innymi do otwarcia biura na Archer i Austin, połączenie z Crane Savings, oraz do stworzenia dodatkowej filii w Chicago i dwóch filii w Hickory Hills.

Straż Pożarna w Ogniu

Better Government Association wystąpiło w niedzielę z zarzutami pod adresem chicagoskiego Departamentu Straży Pożarnej, oskarżając departament o "niewiarygodne nadużycia".

BGA nawołuje do wszczęcia śledztwa w tej sprawie, oraz udzielenia natychmiastowej dymisji komisarzowi straży pożarnej, Robertowi Quinn.

Między innymi oskarża się Departament Straży Pożarnej o zdefraudowanie tysięcy dolarów z funduszu dla rodzin zmarłych strażaków.

Ludzie Bez Ziemi

Bangkok. (UPI) — Rząd Tajlandii zapowiedział, że wprowadzi do akcji kanonierki patrolowe syjamskiej floty wojennej, aby uniemożliwić dobicie do brzegów Tajlandii kutrów i łodzi, na których znajdują się uciekinierzy wietnamscy. Akcja nie dopuszczenia do Tajlandii wietnamskich ludzi bez ziemi jest odpowiedzią na stanowisko państw zachodnich, które nie uzgodniły programu szybkiego przetransportowania uciekinierów do innych państw, w których mieli by oni możność osiedlenia się na stałe.

Jałowa Konferencja w Algierze

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dyplomaci palestyńscy twierdzą, że zawarto tajne porozumienie w sprawie ponownego uruchomienia baz ćwiczebnych i zapatrzeniowych Palestyńczyków w Syrii.

Formalnie rzecz biorąc przywódcy "państw oporu" potępili pokojową inicjatywę prezydenta Sadata i z góry odrzucili jakiekolwiek, ewentualne porozumienia, uznając je "za sprzeczne z interesami arabskimi."

Nie uzgodniono nawet kandydatury na stanowisko "ministra finansów" frontu "państw oporu." Khadafy stanowiska tego nie przyjął, jakkolwiek poufnie zobowiązał się do sfinansowania poważnych zakupów broni sowieckiej dla Syrii i PLO.

Rzecznik delegacji palestyńskiej ujawnił ponadto, że państwa obradujące — z wyjątkiem Syrii — zdecydowały wysłanie specjalnych delegacji do Bagdadu, aby nakłonić Irak do zmiany stanowiska i przystąpienia do frontu "nieprzejednanych."

O stanowisku Iraku przesądził długotrwały spór irackiej partii Baath z analogiczną partią syryjską, a ponadto ocena poprzedniej konferencji "nieprzejednanych" w Tripoli, która — zdaniem przywódców irackich — nie poszła dość daleko w zwalczaniu pokojowej inicjatywy Sadata.

Zdaniem niezależnych obserwatorów politycznych, bojkot iracki stanowił poważny cios dla frontu "państw oporu," które — jak się wydaje — do żadnych konkretnych uzgodnień nie doszły.

Konferencja w Algierze była jałowa i faktu tego nie zmieni zapewnienie algierskiego ministra spraw zagranicznych Abdela Azziza Bouteflika, że "niektórych powziętych decyzji nie można, ze względu na ich wagę, ujawniać."

Słownik z Płytą

Do słowników wydawanych przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe doszedł ostatnio "Słownik wymowy polskiej". Publikacja ta jest pierwszą w dziejach leksykografii polskiej próbą zapisania wymowy języka polskiego. Uzupełnieniem słownika jest załączona płyta z nagraniami wybranych haseł.

Sprzedano Dziennik "Washington Star"

Washington. (UPI) — Wychodzący tutaj po południu dziennik "Washington Star" został sprzedany za sumę $10 milionów przez Joe L. Allbritton, milionera z Teksasu. Nowym właścicielem gazety jest Time, Incorporated. Transakcja wymaga jeszcze aprobaty rady dyrektorów "Washington Star" oraz dyrekcji Time, Inc.

Dziennik — założony w 1852 roku — posiada obecnie cyrkulację 349,475 egzemplarzy dziennie, natomiast wydanie niedzielne sprzedawane jest w nakładzie 336,680.

Do początku lat 1960-tych "Washington Star" był głównym dziennikiem w stolicy. Później stracił jednak cyrkulację i wyższe dochody z reklam na korzyść "Washington Post" wychodzącego rano.

Niepełny Sukces Misji Sadata

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

go ministra d/s zagranicznych z Jerozolimy, zarzucając Izraelowi brak dobrej woli podczas negocjacji. Egipt najwyraźniej żąda ustalenia z góry pewnych warunków zanim komitet w Jerozolimie powróciłby do stołu konferencyjnego.

W telewizyjnym wywiadzie udzielonym NBC zaraz po powrocie do Waszyngtonu z Camp David, Sadat oświadczył, iż Izrael kurczowo obstaje przy swoim starym, lecz błędnym stanowisku dotyczącym "narodowego bezpieczeństwa". Egipski prezydent dodał, iż zgodził się na uznanie polityczne Izraela, nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych, rozpoczęcie bezpośrednich rozmów celem pokojowego rozwiązania konfliktu. W zamian otrzymał jedynie tę samą nieufność ze strony Izraela. Podkreślił on również, że zagadnienie uchodźców palestyńskich stanowi główne źródło kwestii spornych na Bliskim Wschodzie i bez rozstrzygnięcia tego problemu trudno jest mieć nadzieję na trwały pokój w tym rejonie świata.

Prez. Sadat wyraził przed kamerami wdzięczność wobec narodu amerykańskiego — a w szczególności organizacjom żydowskiego pochodzenia, za pozytywną ocenę jego inicjatywy na Bl. Wschodzie, przyrzekając jednocześnie: "Nigdy nie sprawię zawodu".

Sadat pozostanie w Stanach Zjednoczonych przez kilka dni. Ostatnie spotkanie z Carterem ma odbyć się w Białym Domu w środę. Po tym spodziewany jest oficjalny komunikat prasowy dotyczący wyników wizyty egipskiego prezydenta.

Dziś rano Sadat ma spotkać się z przywódcami żydowskimi w USA a następnie będzie gościem "Press Clubu". We wtorek odbędzie serię spotkań z przywódcami Kongresu, udzieli kilka wywiadów dla telewizji i prasy.

Sadat przywiązuje duże znaczenie do rozmów z członkami Kongresu z uwagi na złożone zamówienia przez Egipt na broń amerykańską. Transakcja tego typu wymaga aprobaty ze strony ustawodawców.

Minister obrony Izraela Mosze Dajan przybędzie do Waszyngtonu wkrótce po odlocie Sadata do Kairu w środę wieczorem.

O Pomoc Armii

Wybuch w elewatorze zbożowym Continental Grain Co. w pobliżu New Orleans, La., który spowodował śmierć 36 robotników, skłonił władze stanu Louisiana do wysunięcia sugestii, aby specjaliści Armii przeprowadzili badania potencjalnych niebezpieczeństw wybuchów w elewatorach zbożowych. Władze wojskowe posiadają bowiem doświadczonych specjalistów, znających metody zapobiegania tego rodzaju wybuchom.

W ub. roku ponad 50 osób zginęło w wybuchach w elewatorach zbożowych, to też władze stanu Louisiana mają rację, że należy zbadać zagadnienie oraz ustalić środki zapobiegawcze.

Sukces Sowiecki

Moskwa. (UPI) — Kosmonautom sowieckim udało się dokonać, pierwszego w historii, uzupełnienia w Kosmosie paliwa w silnikach odrzutowych i rakietowych laboratorium kosmicznego "Salut 6".

Zabiegi techniczne kosmonautów Juri Romanenko i Georgy Greczko trwały kilka dni (polegały m.in. na sprawdzeniu wszystkich połączeń i automatycznych aparatów przetokowych) i ukoronowane zostały sukcesem: utrzymanie "Saluta 6" w Kosmosie zostało przedłużone.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 7 STYCZNIA

Klub Parafii Dąbrowa odbędzie zebranie we wtorek, 7 stycznia, w sali pnr. 3024 N. Laramie.

Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, będzie poruszona sprawa zabawy stoliczkowej, jaka odbędzie się 5 marca. — Kazimierz Bamba, prezes; Marie K. Przybylska, sekr. prot.

* * *

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 7-go lutego, o godzinie 8 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, prosimy członków o liczne przybycie.

Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

NIEDZIELA, 12 LUTEGO

Klub Bieniaszowice odbędzie swe sprawozdawczo-wyborcze posiedzenie w niedzielę, 12 lutego, w sali przy 3020 N. Kimball, o 2:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie. — R. Gaweł, prezes; E. Jagiełka, sekr.

Klub Parafii Niedomice odbędzie zebranie instalacyjne w niedzielę, 12 lutego, o 3 po południu, pod adresem 3858 W. Diversey Ave.

Zarząd Klubu serdecznie zaprasza swoich członków oraz wszystkich Niedomiczan do wzięcia udziału w zebraniu. — Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kiec, sekr. prot.

Na imieniny lub urodziny miłym upominkiem będzie prenumerata "Dziennika Związkowego"

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Roman Kazimierczak

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go lutego 1978 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go lutego, o godzinie 8:30 rano, z Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (z domu **Michalska**), żona; **Janina** z mężem **Tadeuszem Nowosad**, córka i zięć; **Alicja, George, Henry** i **Susan**, wnuki i wnuczki; oraz krewni w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki, telefon 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Wanda Karasinski-Sielepkowski

(z domu Piasecki)
(żona sp. Severyn Sielepkowski i śp. Frank Karasinski; matka śp. Stanley Sielepkowski i śp. Violet Osowski)

Członkini Tow. Matki Boskiej Różańcowej przy par. Św. Kazimierza i Tow. Nowa Polska Grupa 736 ZNP; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, przed północą, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kolbus Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła St. Monica, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mitchell (Mafalda), Louis (Eleanore) Sielepkowski, synowie i synowe; **Michael, William, Steven, Lorraine, Lucian, Gregory (Linda), Gerald (Nancy),** wnuki i wnuczki; **Jefferey i Jennifer,** prawnuk i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kolbus Funeral Home.
Telefon 774-3232. (6,7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i siostra moja, śp.

Viginia Kraleski

(z domu Bryk, żona śp. William, siostra śp. Agatha Madaj, śp. Joseph i śp. John Bryk, szwagierka śp. John Madaj)

po długiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z Montclair Funeral Home pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła Our Lady Mother of the Church, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugene Kral, Ronald (Judy) Kral, Leander (Ann Marie) Kraleski, synowie i synowe, **Carol, William, Ronald Jr., Thomas** i **Kenneth,** wnuczka i wnuki, **Leonard Bryk,** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Montclair Funeral Home, telefon 622-9300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, pradziaduś mój i brat nasz, śp.

Franciszek Poźniak

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Polskich Weteranów, Placówka 14, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go lutego 1978 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie, do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Oszaniec**), żona; **Casimir (Patricia)** i **Ted (Loretta),** synowie i synowe; 6 wnucząt, 1 prawnuczka, 2 bracia i siostra z rodzinami w Polsce, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Rychlinska

(z domu Wróblewska)
(żona śp. Władysława Rychlinskiego)

Członkini Korpusu Pomocniczego przy Placówce 2 SWAP, i Tow. Gwiazda Zwycięstwa Grupa 1165 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, o godzinie 11:45 w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul. do kościoła św. Józefa. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Wanda (Ryszard) Kramski, Tadeusz (Zofia), Czesław (Dorota)** i **Zdzisław (Anna),** córka, synowie, synowe i zięć; 10 wnucząt, 5 prawnucząt, oraz krewni w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kozera Funeral Home, telefon YA 7-3388. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Rose Banas

(z domu Zmuda)
(siostra śp. Charles i szwagierka śp. Stella Folok)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Kolbus Funeral Home, pnr.6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła ŚS. Młodzianków (Msza Św. o godzinie 11-ej), a stamtąd na lokalny cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frank, mąż; **Rosemary (Robert) Schu,** córka i zięć; **Dawn i Cyndi,** wnuczki; **Edward (Stephanie),** brat i bratowa; **Edmund (Stephanie) Banas, John Folok,** szwagrowie i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, ofiary do National Diabetes Foundation mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się:
Kolbus Funeral Home. — Telefon 774-3232.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Michael Adamczyk

(syn śp. John i śp. Josephine)
(brat śp. Joseph i śp. Matthew)

Członek Rhine Post 2729 VFW, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go lutego 1978 roku, o godzinie 11:55 w nocy w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go lutego, o godzinie 9-ej rano z Richard Funeral Home pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel), do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pgrążeni:

Carrie (Joseph) Bartosik, Sophie (Jules) Gorsky, siostry i szwagrowie; **Anthony (Evelyn)** i **Raymond (Irene),** bracia i bratowe; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home, Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi, telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Weronika Kołodziej

(z domu Stachnik)
(żona śp. Jakuba)

Członkini Klubu Lubzina i Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. S.S. Młodzianków, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, o godzinie 11-ej przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul. (narożnik Kildare), do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward J. (Clare) i **Tadeusz (Evelyn),** synowie i synowe; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się:
L. A. Kolssak i Syn.
Telefon: AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój, wujek i szwagier mój, śp.

Ks. Antoni J. Laskowski, C.R.

Emerytowany Proboszcz Par. Św. Stanisława B. i M.;
syn śp. Franciszka i śp. Magdaleny; brat śp. Henryka Ciszewskiego i śp. Mieczysława (Mack B.) Laskowskiego; szwagier śp. Bonisławy Ciszewskiej i śp. Mae B. Laskowskiej;

po długiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1978 roku, o godzinie 6:45 rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś w poniedziałek, od godz. 10-ej rano do wtorku do godz. 2-ej po południu, w kaplicy pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, 4540-50 W. Diversey Ave., oraz od godz. 4-ej do 10-ej wiecz. we wtorek w kościele Sw. Stanisława B. i M.

Nabożeństwo liturgiczne odprawione będzie o godz. 7:30 wieczorem. Msza Św. i pogrzeb odbędą się w środę, dnia 8-go lutego, o godz. 11-ej rano, poczem zwłoki zostaną przewiezione i pochowane na cmentarzu św. Wojciecha na parceli księży Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimierz (Wirginia) Wice Mayor i Alderman 35-ej Wardy, brat i bratowa; bratanki, bratanice oraz **Księża i Bracia Zgromadzenia Zmartwychwstańców,** wraz z całą rodziną.

Ofiary w Jego imieniu prosimy składać do Resurrection Seminary League, St. Louis, Mo., lub Resurrecion Southern Missions w Alabamą.

Pogrzebem zajmuje się:
Casey Laskowski. — Telefon 777-6300.

Ś. P.

Antoni Kozłowski

Żołnierz 3 Dywizji Karpackiej, zasłużony pracownik wielu organizacji społecznych, wychowawca młodzieży harcerskiej, wybitny działacz niepodległościowy, wiceprezes Komitetu Obywatelskiego.

Odszedł w dniu 2-go lutego b.r. na Wieczną Wartę.

Żołnierskie "CZEŚĆ" ś.p. Zmarłemu a Jego Rodzinie serderczne współczucia składa

KOMITET OBYWATELSKI
Zrzeszający Organizacje Żołnierskie i Społeczne w Chicago

Wypadek Na Autostradzie

W wypadku, który pod koniec minionego tygodnia zdarzył się na autostradzie międzystanowej nr. 34 pod Monmouth, IL., cztery osoby poniosły śmierć a trzy inne zostały ranne. Dwa samochody, które jechały autostradą zmierzając w kierunku wschodnim zjechały z drogi i wpadły na to samo drzewo.

AFORYZMY

Klient: — Kiedy kupowałem w waszym sklepie ten zegarek, powiedział pan, że będzie mi służył przez całe życie, a tymczasem popsuł się po paru miesiącach.

Sprzedawca: — To prawda, pamiętam, ale pan wtedy tak źle wyglądał.

POPIERAJCIE SŁOWO POLSKIE!

KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY

W tym roku znajdzicie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulisy i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszwie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowanej pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelstwa — 50 pytań i odpowiedzi w dwoch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIZSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Cena $4.00
Przesyłka + .75
$4.75

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1978, na co załączam sumę ..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan..... Zip Code.....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

A "Do-it-yourself" Ad for U.S. Savings Bonds.

If you want it done, you gotta do it yourself.

Do what? Well, save for a college education, vacation, or even a down payment on a new home.

How do you do it? With U.S. Savings Bonds, the Payroll Savings Plan, and the chart below.

So, take pen in hand and fill in the blanks.

My dream is $_____. If I joined the Payroll Savings Plan and set aside $___ each week, I could save enough to make my dream come true in ___ years.

Now you know how much and how easily you can save by buying Bonds through the Payroll Savings Plan.

So, why not sign up today?

After all, nobody's gonna do it for you.

Weekly Savings	Accumulated value at end of: 1 year	3 years	5 years	15 years*
$ 1.25	$ 67.37	$ 209.51	$ 366.47	$ 1,541.28
2.50	135.10	420.14	735.29	3,094.05
3.75	202.92	631.27	1,105.14	4,649.90
5.00	270.58	841.82	1,474.46	6,200.72
6.25	338.60	1,052.61	1,842.95	7,757.39
7.50	406.34	1,263.59	2,212.40	9,309.27
12.50	677.48	2,106.68	3,688.94	15,524.41
18.75	1,016.59	3,161.47	5,536.95	23,300.32

*Based on present interest rate

Series E Bonds pay 6% interest when held to maturity of 5 years (4½% the first year). Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.

Take stock in America.

Ad Council A public service of this publication and The Advertising Council.

★ Praca Żeńska

WOMEN
Light, Clean Factory Work
TED TARNOWSKI & CO.
2306 W. Wabansia
235-0331

KOBIETA, DOŚWIADCZONA, DO NAWIJANIA PARU DRUTÓW NARAZ
Dzwonić 762-3050
PO INFORMACJE
OGDEN COIL TRANSFORMER CO.
3323 W. Cermak, Chicago

SEWING MACHINE OPERATORS
On better dresses.Good salary. 35 hour week. Paid vacation. Paid holidays.
HERBERT LEVY, INC.
325 W. Jackson,
Chicago, Ill. 60606

HELP WANTED
WOMEN
(MAIDS FOR SMALL HOTEL)
6 days per week. 5 hour per day. Good salary. Must speak English. Elderly women preferred.
MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee

★ Praca

★ Praca

CLERICAL
Positions available in several depts. of a leading magazine and paperback distributor in our near northwest Chicago office. The successful candidate must have previous general office experience in filing and/or ten-key adding machine. Good salary plus excellent benefits package including insurance & profit sharing.
Please Call VICKI
440-4525
Chas. Levy Circulating Co.
1200 No. Branch St., Chgo, Ill.
An Equal Opportunity Employer M/F

JANITORIAL
person needed for office cleaning 3 nights a week. Call or apply.
3310 No. Racine
281-3700

PART TIME CLEANING
Ambitious and dependable couple for office cleaning in Arlington Heights. Hours 5:30 to 8:30 Mon. through Fri. Experienced preferred but will train.
DIAL-A-KLEAN
259-9500

CLEANING SUPERVISOR
For Arlington Heights office building. Afternoon and evening hours. Must know every phase of cleaning, including rug shampooing. Only fully experienced applicants will be considered.
Call MR. ZINKOVICH
DIAL — A-KLEAN
121 S. Wilkie Rd., Arlington Heights, Ill.
259-9500

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Plain cooking, 5-days, stay, Glencoe. Saturday & Sunday off. Recent references required. $100 start. Call 835-4267.

HOUSEKEEPER
Doctor's home in Wheaton needs live in Housekeeper. Private quarters available. Large home. No small children. Some English necessary.
654-0460

HOUSEKEEPER
Need person to help with cleaning & housework. Hr. 9 — 7 p.m. Good salary
564-1421

COMPANION-
HOUSEKEEPER
GOOD COOK
LIVE IN, 1 ADULT
LOVELY MODERN APARTMENT
Must speak English, own room, bath and color TV. Excellent salary.
PHONE: 275-0842

★ Praca Żeńska

COOK
Wanted for large north side health care facility. 2 to 4 years previous experience. Hours 10:30 A.M. to 7 P.M. Good benefits.
Call Ms. Kerbis
561-0700

GENERAL OFFICE
Our purchasing dept. is expanding. We need a permanent person to help with invoice processing, typing and expediting of purchase orders. We are a young and growing co. in Lincolnwood. Salary commensurate with experience.
CALL NANCY AT
677-3000
An Equal Opportunity Employer

WAITRESSES
Part time & full time. 5 days a week. Mon. thru Fri.
ABBEY RESTAURANT & LOUNGE
219 North La Salle St.
236-0561

GENERAL OFFICE
Responsibilities include general correspondence, general typing, answering phones, some filing, some statistical typing. Excellent salary and benefits.
Please call for appointment
Mrs. Del Monte
694-4210
ANCILLA-DOMINI HEALTH SERVICES INC.
O'HARE LAKE OFFICE PLAZA
2300 E. DEVON DES PLAINES
Located on Devon West of River Rd.

RECEPTIONIST–SWITCHBOARD
Lovely office needs a highly responsible person to answer phones from 9 — 5:30 p.m. (Mon. thru Fri.) for our clients. We require good personality, legible handwriting, but most of all a responsible person we can count on. Ours is the type of job where people turn to us, to help them run their business. We will train you to assist them.
Ours is a modern small office just off No. Michigan Ave. with pleasant working conditions. Good salary.
751-1180

★ Praca Męska

ENGINE MACHINE OPERATORS
We have immediate openings for several qualified production machine operators (lathe, mills & drills). We offer excel. starting wages, a semi annual bonus as wel as other outstanding benefits. Applications accepted daily between 9 a.m. & 3 p.m. Mon thru Fri.
ENERGY PRODUCTS GROUP
G&W MFG. CO.
4735 W. 14th St., Cicero, Il.
An Equal Opportunity Employer M/F

COUPLE WANTED
LIVE IN HOUSEKEEPING
Man may have job or job offered at employer's company. Odd jobs around house and light yard work. Woman housekeeping and care for one child. New home modern conveniences in Olympia Fields. Own private living quarters. Excellent salary, recent references required, must speak English.
DAY TIME 548-4200
Speak To Janie

BOOKKEEPER/ACCOUNTANT
Excellent experience in Accounting a plus. Must have own transportation. Excellent working conditions. New Factory. Salary open. Good benefits.
GENERAL BATHROOM PRODUCTS, INC.
2201 Touhy Ave.
Elk Grove Village, Il.
956-8500
Ask for Rich Bontkowski

PRACA JANITORSKA
Potrzebni doświadczeni mężczyźni i kobiety do pracy janitorskiej w Chicago i na przedmieściach. Muszą mieć własny transport. Zgłoszenia osobiście
KIMCO CORP.
2654 W. Montrose

CAFETERIA HELP
Experience necessary. Full & part time. North side of city & suburbs.
Must speak English
965-0840

CAFETERIA HELP
Full or part time. Good pay. No week ends. Paid holidays, excellent fringes. In Northbrook area. Must have transportation.
CALL 291-3205
8 A.M. to 11 A.M.
Ask for Mr. Plummer
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

DISHWASHER
FOR SUBURBAN RESTAURANT
ELMHURST, IL
Working Hours 3 P.M. - 12 P.M.
Salary $3.50 Per Hour
CALL 279-2150
After 3 P.M.

MASZYNISTA
ze znajomością "Turning & Milling". Pełen czas. Nowoczesna fabryka. Płatne ubezpieczenia, szpital, ubezpieczenie na życie i wakacje. Przedmieście północne. Blisko ekspressway i Tollway. Również prace na pół etatu.
Dzwonić, lub zgłaszać się do
MERIT ENGINEERING CO.
1921 Raymond Dr., Northbrook
498-9610

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Plastrowanie

TYNKOWANIE ścian i sufitów plastering. Obliczenia darmo. Robota gwarantowana. Dzwonić: 286-6018.

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

PRESSMAN
Vertical pressman, person experienced on a
KELLY NUMBER TWO
HELPFUL. Full time day shift. Excellent company benefits including free insurance plus profit sharing.
Phone 647-7800
THE ARGUS PRESS
7440 Natchez, Niles, Ill.
Equal Opportunity Affirmative Action Employer

PORTER • days
Full Time Person to Do Warehouse Porter Work — Should Be Able to Speak English — Excellent Pay and Best Benefits
APPLY 2nd FLOOR PERSONNEL
KROCH's & BRENTANO'S
29 S. Wabash
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNI DOŚWIADCZENI MECHANICY SAMOCHODOWI
z co najmniej 6—7 letnią praktyką przy samochodach marek amerykańskich. Muszą posiadać własne narzędzia pracy. Dzwonić na numer:
539-0773 do 7 wieczorem.

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY DO RĘCZNEGO NAWIJANIA DRUTÓW ELEKTRYCZNYCH (grubych drutów)
OGDEN COIL TRANSFORMER CO.
3323 W. Cermak, Chicago

WATCHMAN
willing to work any shift. 6 day week. Overtime after 40 hours. Insurance and other benefits. Steady work. Previous work record will be checked. Must read and write English.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MOLD MAKER
Plastic injection molds. Union shop. Many co. benefits.
PARAMOUNT DIE MOLD
1757 No. Kimball
384-3737

PACKER
Male
Full Time
All employee benefits
Will Train
Call: Joe Matus
446-6300
An Equal Opp'ty. Employer

TOOL AND DIE MAKER
We have an immediate need for an individual who has completed an apprenticeship program and has a minimum of 2 years' experience in the construction of progressive dies.
If you enjoy a clean working area . . . using your skills and experience . . . a good starting salary, benefits and profit sharing for your future . . . JOIN OHMITE!
Call 262-1800, Ext. 229
R. Podgorski
Personnel Mgr.
OHMITE
MANUFACTURING CO.
3601 W. Howard St.
Skokie, Ill. 60076
Equal Opportunity Employer M/F

Maintenance Mechanics
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

SPRING SET UP MEN
TOP PAY AND 6 MO. STARTING BONUS — once in a lifetime opportunity
We have immediate openings for set-up men in our automatic spring dept. Must have experience in all phases of spring making on new Torin, W-10's, W11's and W-12's. some knowledge of spring testing also required. Top level salary, overtime, starting bonus, vacation pay and fringe benefits. Only 1 boss, really a great opportunity. Don't let it slip by.
CALL 826-6124
Between 7:30 A.M. and 4 P.M.

MACHINISTS
We have openings for the following jobs in our tool room:
MOLD REPAIR MAN
JUNIOR MOLD MAKER
MAINTENANCE MACHINIST
MACHINIST TOOL ROOM
50 hour a week and good company benefits.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland
348-1201

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA. Z powodu wyjazdu sprzedam murowany dom w dobrym stanie. 2x5. Garaż na 2 auta. Nowy piec do ogrzewania. 2 sypialnie. Kryta weranda. Zostawiam dużo rzeczy. Sprzedam dom z meblami. Okolica 1600 N. Austin. 889-9069.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 1134 N. Pulaski. 278-9417.

QUIET and clean room near bus and "L" for mature man. RO 1-3377.

UMEBLOWANE mieszkanie dla jednego pana. 2 pokoje. Prywatna łazienka. 1-sze piętro. 463-5262.

5 ROOM second floor, 2 bedrooms, wall to wall carpeting, unheated. $150 a month. 871-0036.

VICINITY Ashland-Fullerton, 4 room garden apartment with stove and refrigerator, unheated. $150 a month. 871-0036

UMEBLOWANA sypialnia od $22 tygodniowo i nowo umeblowana sypialnia z możliwością korzystania z kuchni, $40. 6435 S. Austin. 284-1630.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotel	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)	

Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Były Alderman Keane Na Wolności

Były alderman z 31 obwodu wyborczego (ward), Thomas E. Keane, który pod koniec 1974 roku został skazany na pięć lat pozbawienia wolności za wykroczenia służbowe, został w piątek ubiegłego tygodnia zwolniony warunkowo po odsiedzeniu 21 miesięcy w federalnym zakładzie karnym w Lexington, Ky.

Keane w momencie oskarżenia go przez federalną wielką ławę przysięgłych był drugim, po mayorze Dayley'm najbardziej wpływowym członkiem w City Hall. 9 października 1974 roku, Keane został oskarżony i uznany winnym nadużycia swego urzędu. Jako przewodniczący komitetu do spraw finansowych skłonił agencje miejskie do zakupienia licznych niezabudowanych parceli nie ujawniając, że jest ich właścicielem. Sam zakupił je za minimalną opłatą na licytacjach nieruchomości, których właściciele nie uiścicli podatków miejskich i stanowych.

Podczas 21 miesięcznego okresu więziennego, dochody aldermana wzrosły o setki tysięcy dolarów. Kilka posiadłości, których był właścicielem zostały sprzedane przynosząc dochody Keane'owi oszacowane na co najmniej 600 tysięcy dolarów. Keane jest również współwłaścicielem kilku posiadłości w pobliżu śródmieścia i jednego z budynków śródmiejskiego, z których czerpie dochody przekraczające 100 tysięcy dolarów rocznie.

Keane nie może kandydować na żaden urząd polityczny do 1981 roku kiedy to kończy się okres nadzoru więziennego. Nie powstrzymuje to jednak byłego aldermana od wywierania znacznych wpływów i kierowania niemal wszystkimi sprawami politycznymi w 31 obwodzie wyborczym. Keane utrzymywał stały kontakt telefoniczny z liderami politycznymi w tym obwodzie, udzielając wskazówek i kierując z celi więziennej posiedzeniami komitetów i różnymi działalnościami demokratów w tym rejonie.

Urząd aldermana z 31 obwodu wyborczego przez ostatnie 44 lata piastowany jest przez członków rodziny Keane. Po skazaniu aldermana w 1974 roku, stanowisko to przejęła, i obejmuje dotychczas, żona Keane'a Adeline. Wpływy byłego aldermana sięgają poza 31 obwód wyborczy. Podczas pobytu w federalnym zakładzie karnym, Keane otrzymał cztery przepustki, ostatnią w grudniu ubiegłego roku w okresie świąt Bożego Narodzenia.

W kółkach politycznych często przytacza się wypowiedź Keane'a, znanego z zawierania licznych transakcji finansowych przynoszących mu olbrzymie zyski. Wychodząc pewnego dnia z City Hall powiedział drugiemu aldermanowi: "Chodźmy stąd, tu żadnych pieniędzy nie robimy".

TEL AVIV. — Moshe Dayan, minister spraw zagranicznych Izraela, pokazuje w swym domu kolekcję archeologiczną synowi prezydenta Cartera. Chip Carter wraz z żoną jest członkiem kilkuosobowej grupy z Hartford, Conn., która odwiedziła Tel Aviv w ramach "wycieczki przyjaźni". (UPI)

Matka "Zaginionej Dziewczynki" Aresztowana Przez Policję

I Oskarżona o Ukrycie Dziecka Oraz Podawanie Fałszywych Zeznań

W piątek po południu policja otrzymała wiadomość o zaginięciu 9-letniej dziewczynki. Vanzetta King, 30, zawiadomiła policję, że jej córeczka, Candice nie wróciła do domu ze szkoły. W Waukegan, gdzie mieszka King, wszczęto masowe poszukiwania. W niedzielę znaleziono dziecko w jednym z hoteli na północnym przedmieściu. Matka dziewczynki i jej opiekunka zostały aresztowane.

Policja oświadczyła, że King i zatrudniana przez nią opiekunka do dziecka z niewiadomych powodów zgłosiły policji o zaginięciu dziewczynki, którą ukryły w hotelu, odwiedzały i przynosiły jej tu posiłki. Opiekunka ta, Rosie Pipes, którą policja zaczęła podejrzewać o ewentualne ukrycie dziecka załamała się podczas przesłuchania i wyjawiła, że wraz z matką Candice trzymają dziecko w hotelu.

Obie kobiety zostały aresztowane i oskarżone o wprowadzenie policji w błąd i podawanie fałszywych zeznań. Szczęśliwie dziewczynka jest zdrowa i nie ucierpiała w ciągu tych kilku dni. W Waukegan, gdzie pamięta się tragiczną śmierć Lisy Slusser, którą zamordowano w sierpniu ubiegłego roku, wszczęto zakrojone na szeroką skalę poszukiwania. Tego dnia, które-go zginęła Candice ktoś napisał na chodniku w pobliżu komendy policji następujące słowa: "Ja zabiłem Lisę i zamierzam zabić siebie. Ja zabiłem Lisę R. L." Chociaż inicjały nazwiska nie zgadzają się z nazwikiem Lisy przypuszcza się, że chodzi właśnie o Lisę Slusser. Przypuszcza się, że to, iż tego samego dnia, kiedy pojawił się napis zginęła Candice, jest zwykłym zbiegiem okoliczności.

Mayor Waukegan, Bill Morris, oświadczył, że miejscowość ta wstrząśnięta była sprawą Lisy i w czasie ostatnich poszukiwań mieszkańcy Waukegan przyłączyli się gromadnie do akcji policji.

Aresztowano Podpalaczy-Morderców

Chicago (UPI) — Policja aresztowała w sobotę 29-letniego Chestera Finklea i 21-letniego Willie Emmons'a, oskarżając ich o podpalenie budynku i zamordowanie mężczyzny i dwojga jego dzieci w ubiełym miesiącu.

Leonard Dollar, 21 jego synek Leonard Jr., 3, i córeczka Lynette, 1, zginęli gdy mieszkanie ich zostało podpalne przez oskarżonych. Zona Dollar'a, 20-letnia Angelina, przebywa w szpitalu w ciężkim stanie.

Tegoroczna Zima Pobiła w Styczniu Prawie Wszystkie Rekordy

Teraz, kiedy styczeń jest poza nami, Krajowe Biuro Pogody postanowiło wyjawić nam, jak bardzo miesiąc ten dał się we znaki północnym obszarom Illinois.

W styczniu spadło w Illinois 32.3 cala śniegu. Przeciętnie styczeń przynosi ze sobą 9.4 cala śniegu. Rokiem rekordowym był rok 1918, kiedy spadło go aż na 42.5 cala. Gorsze od samych opadów były jednak częste zadymki śnieżne. Najgorsza z nich, jakiej nie notowano od niepamiętnych czasów, przypadła na 26 i 27 stycznia. Spadło wtedy 12.4 cała śniegu, a wiatr dochodził do 54 mil na godzinę.

Przeciętnie możnaby przyjąć, że każdy dzień przynosił jeden cal śniegu. Przez cały miesiąc było tylko dziewięć dni bezśnieżnych. Przez siedem dni temperatura utrzymywała się poniżej zera. Było także tylko siedem dni, kiedy skala termometru pokazywała temperaturę 32 stopni. Przeciętna temperatura tego miesiąca wynosiła 15.9 stopnia. Zazwyczaj w styczniu mamy w Illinois przeciętną temperaturę wynoszącą 24.3 stopnia, przeciętna zimna wynosi 10 stopni, ciepła zaś 39.8 stopnia.

Styczeń był tak ciężki, że kolejne 3 cale śniegu przyniosione przez nowy miesiąc wywołały tylko wzruszenie ramion chicagoskiego telewizyjnego komentatora pogody, który powiedział, że to jest całkiem niewiele.

Dwudniowa zadymka śnieżna, która szalała na północnych obszarach Illinois, w tym oczywiście także w Chicago, długo każe nam o sobie pamiętać. Główne ulice przez pewien czas były ledwo, ledwo przetarte, a miejsca oczyszczone ze śniegu często blokowane z kolei przez zepsute pojazdy. Ich właściciele mieli później okazję do bliższego zapoznania się ze swoją okolicą, kiedy szukali swoich samochodów, ponieważ ekipy oczyszczania miasta zciągały je z ulic i odprowadzały na pobliskie parkingi.

Po Prostu Przestała Jeść

83-letnia Staruszka Postanowiła, Że Umrze i Doprowadziła Do Tego

Kiedy okazało się, że 83-letnia kobieta zmarła w szpitalu z powodu niedożywienia, w różnych agencjach społecznych rozdzwoniły się telefony. Reporterzy zaczęli wypytywać sąsiadów o szczegóły. Podobnie pracownicy Wydziału Zdrowia. Ktoś zmarł w Chicago z głodu — jak to możliwe?

Panna Morris Chappelle zmarła w środę w szpitalu St. Frances X. Carbini w kilka godzin po tym jak przywiózł ją tutaj szpitalny ambulans. Robert Sutton, jej kuzyn, oświadczył: "Ona po prostu nie dojadała". Sutton gotował dla niej i opiekował się nią przez ostatnie dwa lata, ale nie był w stanie przeciwdziałać jej woli.

Dlaczego do tego doszło? Odpowiedź powinna przyjść od niej samej ale jest to już niemożliwe. Rok temu zmarła ostatnia z trzech jej siostrzenic. Kiedyś troszczyły się o nią, odwiedzały ją. Kiedy ostatnia z nich odeszła na zawsze Chappelle oświadczyła, że ona sama żyje już za długo i ograniczyła swoje posiłki. Jej sąsiadka, Cozzetta Morris, podkreśla, że w domu staruszki nigdy nie brakowało jedzenia, zawsze była zaopatrzona i nie musiała się głodzić. Morris wspomina, że staruszka była najmilszą sąsiadką, którą zawsze można było prosić o drobną przysługę, np. o dopilnowanie dzieci.

Sutton gotował dla niej, prał, prasował. Robił wszystko. Sąsiedzi mówią, że był więcej niż dobry. Sąsiedzi zawsze dostarczali jej zapasy jedzenia. Zawsze zaglądali do niej i pytali czy czegoś nie potrzebuje. Morris przeszło 12 lat temu dała jej klucz do swojego mieszkania. Chappelle nie musiała ją o nic prosić, jeżeli czegoś potrzebowała mogła przyjść i wziąć to sobie. Morris wątpi jednak czy kiedykolwiek z tego skorzystała.

Przez ostatnie dwadzieścia lat mieszkała w okolicy położonej w pobliżu Wschodniej Strony Miasta w domu należącym do CHA. Miała wokół siebie życzliwych ludzi, wielu przyjaciół, dobrą opiekę. Mimo to, któregoś dnia straciła po prostu ochotę do życia, postanowiła umrzeć i doprowadziła do tego.

Prawo Wyboru Wyroku — Morderca Woli 100 Lat Więzienia

Mężczyzna uznany winnym popełnienia morderstwa i napadu rabunkowego z użyciem broni, otrzymał w czwartek ubiegłego tygodnia prawo wyboru własnego wyroku.

Sędzia Frank J. Wilson z sądu kryminalnego dał Geraldowi Nelson alternatywę: skazanie według nowej ustawy "Class X," albo według wygasłego w środę, 1 lutego, kodeksu karnego. 40-letni morderca wybrał dawne prawo i otrzymał wyrok pozbawienia wolności na 100 do 300 lat. Oznacza to, że zbrodniarz może stanąć na wolności, po odsiedzeniu 11 lat i 3 miesięcy, według starego systemu warunkowego zwalniania więźniów.

Sędzia Wilson powiedział, że gdyby Nelson został karany według nowej ustawy, mógłby otrzymać wyrok dożywotniego więzienia bez możliwości warunkowego zwolnienia. Na podstawie prawa "Class X" mordercy karani są pozbawieniem wolności na 20 do 40 lat, w pewnych okolicznościach na 40 do 80 lat lub dożywocie.

Asystenci prokuratora stanowego, Raymond Garza i Thomas Breen oznajmili, że Nelson, który 13 stycznia został uznany winnym morderstwa przez ławę przysięgłych, był już wielokrotnie aresztowany i oskarżony o uzbrojony napad rabunkowy. Ostatniej zbrodni dopuścił się 30 listopada, 1975 roku kiedy to napadł na tawernę Lucky's Liquors, 4046 S. Archer Ave., gdzie zastrzelił 53-letniego mężczyznę Williama Holland. Nelson w momencie popełnienia zbrodni znajdował się na warunkowym zwolnieniu z więzienia powiatowego, gdzie odsiadywał wyrok 2 do 10 lat pozbawienia wolności za napad rabunkowy z użyciem broni.

Według prawa, sędziowie muszą dać prawo wyboru wyroku wszystkim oskarżonym o popełnienie zbrodni przed 1 lutego, br., kiedy to ustawa "Class X" weszła w życie.

Śmiertelnie Raniony Podczas Sprzeczki

Policja poszukuje dwóch mężczyzn podejrzanych o spowodowanie śmierci Rogera L. Scott, 23. Scott zmarł na stole operacyjnym w Billings Hospital, gdzie został przewieziony po sprzeczce z nieznanymi mężczynami, którzy ubliżyli jakoby jego dziewczynie, a następnie postrzelili Scott'a.

Mordercy zbiegli przed pojawieniem się policji.

Parking Albo Zycie

Chicago (UPI) — Tegoroczna zima oprócz spowodowania wypadków drogowych, przyczyniła się pośrednio do śmierci 36-letniej Betty Woods i Willie Brooks, 41.

Woods i Brooks zostali w niedzielę wieczorem śmiertelnie postrzeleni przez osobnika któremu zajęli odśnieżone przez niego miejsca na parkingu. Mężczyzna poszukiwany jest przez policję.

Peoples Gas Co. Zamierza Podnieść Opłaty Za Gaz

Peoples Gas , Light and Coke Co. zamierza nie tylko podnieść opłaty za gaz o 8.2%, ale występuje również o akceptację sukcesywnego podwyższenia cen gazu o 2 procent rocznie. Jeśli Komisja Handlowa zatwierdzi ten wniosek — procedura ta trwa zwykle około 11 miesięcy — to pod koniec bieżącego roku nasze rachunki będą odpowiednio wyższe.

Joseph Thomas, wiceprezes przedsiębiorstwa powiedział, że 2 procentowa coroczna podwyżka będzie niezbędna dla pokrycia wzrastających kosztów produkcji oraz wyrównania inflacji. Stwierdził on, że między innymi, Peoples Gas płaci w tej chwili drożej, za transport gazu, odbywający się przy pomocy rurociągów; koszty te muszą być rozłożone na użytkowników.

Dodatkową przyczyną, która zmusza przedsiębiorstwo do podwyżki cen jest fakt, że klienci nie płacą swych rachunków. 15,000 użytkowników zalegających z opłatami spowodowało, że wpływy Peoples Gas zmniejszyły się o 6 milionów dolarów. Chociaż liczba niesolidnych płatników stanowi znikomy procent całej klienteli — zaledwie 1.5 — to ich opieszałość powoduje, że pozostali muszą płacić więcej. Przewiduje się, że 5.1 miliona zaległości powstałych w ten sposób w roku 1977 zostanie rozłożone w ten sposób, że wszyscy użytkownicy gazu zapłacą dodatkowo 5.5 dolara rocznie.

Art Lindsay, naczelnik działu łączności z klientem w Peoples Gas powiedział, że mrozy są czynnikiem sprzyjającym lidwidowaniu finansowych zaległości. Uparci dłużnicy zagrożeni zamknięciem gazu w zimowych miesiącach najczęściej zdobywają się na wysiłek i płacą swoje rachunki w obawie, że będą marznąć w domach. Z wiosną zaległości zaczynają znów rosnąć.

Firma Treasure Island Ukarana Grzywną $3,650

Sharon Gist, komisarz d/s ochrony konsumenta, oświadczyła pod koniec ubiegłego tygodnia, że firma Treasure Island Foods, Inc. ukarana została karą pieniężną wysokości $3,650 za oszukiwanie na wadze.

Karę nałożył na nieuczciwą firmę sędzia Sądu Okręgowego Wallance Kargman na podstawie dowodów na 220 wykroczeń. Dowody te zebrano podczas dochodzenia przeprowadzonego 10 grudnia ubiegłego roku, w pięciu sklepach spożywczych firmy Treasure Island.

Gist utrzymuje, że jeden z inspektorów kontroli, zjawił się w sklepach firmy, aby przeprowadzić okresową kontrolę. Znalazł wtedy liczne produkty, w firmowych opakowaniach, których waga nie zgadzała się z wagą podaną na etykiecie. Sprawą tą zajęto się bliżej przeprowadzając w pięciu z ośmiu sklepach firmy dokładne dochodzenie.

W skliepie przy 3460 N. Broadway stwierdzono 20 wykroczeń i nałożono za nie karę w wysokości $500. W sklepie przy 75 W. Elm stwierdzono 67 wykroczeń i nałożono karę w wysokości $950. W kilku innych sklepach stwierdzono po 19, 28 i 86 wykroczeń a wysokość kar nałożonych na te sklepy wynosi z kolei $200, $600 $1,400.

Gist oświadczyła, że nigdy nie pozwoli na to, aby w Chicago jakakolwiek firma dopuszczała się podobnych oszustw i pobierała od klientów opłaty większe niż obowiązujące na podstawie ustalonych przepisów. Dodała też, że w przyszłości w podobnych przypadkach firmy oskarżone o oszustwa klientów będą pozbawiane licencji. Wyraziła też przypuszczenie, że zarząd firmy niespodziewając się w okresie przedświątecznym żadnych kontroli pozwolił sobie na oszustwa.

Skradziono Materiały Wybuchowe

Wesley Belcher, który przybył do Chicago z Virginii, powiadomił policję, że skradziono jego samochód. Rzecz całą skomplikował fakt, że w samochodzie tym miał on materiały wybuchowe. Belcher pracuje dla kopalni i tym chyba tłumaczyć należy zagadkę skąd w jego samochodzie wziął się ten niebezpieczny ładunek. Samochód został odnaleziony, ale pusty. Belcher odpowie przed sądem za złamanie przepisów, ponieważ przewoził w samochodzie materiały wybuchowe.

Badanie Lekarskie Ważniejsze

Dr Murray Brown, z Departamentu Zdrowia oświadczył, że badanie ciśnienia krwi robione przez lekarza, nie może być zastąpione badaniem, które przeprowadzają skomputeryzowane maszyny. Urządzeń takich na terenie Chicago jest 135, działają one w miarę dobrze, ale decydujące badanie powinien zawsze przeprowadzać lekarz.

Dziecko Zamarzło Na Śmierć

Ekipa poszukiwaczy natknęła się w niedzielę, w lesie w pobliżu McHenry, na zwłoki 6-letniego chłopca, Kenneth M. Smith'a, który zaginął poprzedniego dnia. Matka jego miała nadzieję, że wybrał się wraz z przyjaciółmi do Chicago. Niestety chłopiec, który prawdopodobnie zabłąkał się w lesie, zamarzł z zimna na śmierć.

Zwłoki Znanego Włamywacza W Porzuconym Samochodzie

Makabryczne Odkrycie Policji

Jak już donosiliśmy, w miniony czwartek w godzinach wieczornych policja odkryła w bagażniku samochodu porzuconego na parkingu hotelu Sheraton O'Hare przy 6810 N. Mannheim Rd. zwłoki Stevena Garcii, 30, znanego włamywacza.

Kierownik hotelu zaobserwował stojący na parkingu od tygodnia wóz i zawiadomił o tym policję. Ta, kierując się numerem rejestracyjnym dotarła do przedsiębiorstwa wynajmującego samochody i uzyskawszy jego upoważnienie włamała się do białego Forda — Grenada. W bagażnik wtłoczone było zmarznięte ciało młodego, drobnego, ciemnowłosego człowieka, ubrane w kosztowną skórzaną kurtkę, drogą bieliznę, eleganckie zielone buty i takież spodnie.

Niezwłocznie dokonano identyfikacji.

Garcii był zmasakrowany; miał podcięte gardło i pięć głębokich ran klatki piersiowej, zadanych nożem.

Znany policji jako sprytny włamywacz, był on wmieszany w cały szereg kradzieży. Między innymi podejrzewano go o udział w obrabowaniu sklepu jubilerskiego Levinson's Inc. w północnej części miasta, skąd podczas napadu w dniu 19 grudnia 77 r. złodzieje unieśli łup wartości miliona dolarów. Garcia przez pewien okres był pod obserwacją policji.

Blisko związany z Garcią Bernard F. Ryan, 34, z 2727 W. 111 ulicy, wielokrotnie aresztowany i karany za włamania został w dniu 20 stycznia zastrzelony w samochodzie na jednej z ulic Stone Park.

John Mandell, 31, często widywany w towarzystwie obu włamywaczy kryminalista, znany jako spec od rozbrajania urządzeń alarmowych sygnalizujących włamanie, od trzech tygodni zaginął bez wieści.

Jakkolwiek policja wstrzymuje się od wniosków w tej sprawie, to nasuwa się podejrzenie, że wszystkie te trzy przypadki wiążą się ze sobą. Być może są one częścią gangsterskiego planu "wykruszania wspólników."

Zdaniem policji umieszczenie ciała w bagażniku jest typowe dla gangsterskich egzekucji, natomiast zdecydowanie nie jest typowym zabijanie przy pomocy noża.

SZKOCJA. — Drużyny ratownicze w okolicach Glasgow przekopują olbrzymie zaspy śniegu w poszukiwaniu pogrzebanych w nich samochodów; śnieżyca, która w dniu 30 stycznia szalała nad północną Szkocją, najgorsza od 30 lat, pozostawiła zaspy sięgające miejscami 20 do 50 stóp wysokości i pochłonęła wiele śmiertelnych ofiar. (UPI)